

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Kraków, Orzeszkowej 7.
 Nr. telefonu 7. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
 Redakcja: Kraków, Orzeszkowej 7.
 Wszelkie korespondencje należy nadysłać wprost do Administracji.
 Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
 Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
 Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru

20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4-40, kwrt. Zł. 13-60
 w Krakowie z odnośnieniem do domu : : 4-60, : : 13-80
 Na prowincji z przesyłką pocztową : : 5-00, : : 15-00
 Zagranicą z przesyłką pocztową : : 8-25, : : 25-00
 Ogłoszenia: Drobną ogłoszenia za słowo Zł. 0-15, wiersz milimetr.
 1-azp. Zł. 0-20, nadesłane Zł. 0-10, wiersz milimetr. 1-azp. w tabelce
 Zł. 0-85, wiersz milimetr. 1-azp. na 1-zej stronie Zł. 1-—, gratulacyjne
 Zł. 10, inseraty zamiejsze o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Obcy obserwator

Kraków, 24 grudnia

(Th.) I stało się p. Feliksowi Młynarskiemu jak pierwszemu królowi Izraela: Saul wyruszył na poszukiwanie zaginionych oślic i znalazł — koronę królewską. P. Młynarski wyjechał do Ameryki po martwe, brzydkie dolary, a oto przywozi żywego znawcę skarbowości. p. Kemmerera.

Czy uzyskał tedy więcej, czy też mniej, niż pragnął i niż się spodziewano?

Twierdzimy całkiem serjo, że — więcej. Potrzebujemy istotnie gwałtownie takiego rozumnego człowieka i należy się bardzo radować, jeżeli p. Kemmerer, którego nazwisko, zresztą, w Europie nie było dotychczas znanem, jest faktycznie takim rozumnym człowiekiem. Jest dla nas niezmiernie korzystnym, mieć u siebie takiego rozsądnego i życzliwego obcego — obserwatora.

Wyraźnie i niedwuznacznie: obserwatora nie zaś kontrolora. Obca kontrola jest niewątpliwie zbyt dużym obciążeniem dla poczucia państwowej samodzielności. Obca kontrola boi więcej, niż pomaga. O ile taka kontrola ma być efektywną i skuteczną, to musi ona zaciążyć na całym życiu państwowym i krępować na każdym niemal kroku swobodę ruchów i wolność decyzji. P. Zimmerman, jeden z najłagodniejszych kontrolorów, doprowadził jednak we Wiedniu do dosyć ostrych konfliktów, w następstwie których nawet musiał ustąpić rząd p. Seipla, mimo, że miał pełne zaufanie większości parlamentu. Takie rzeczy biją i wywołują tak duże niezadowolenie, że ostatecznie nie jest wykluczonem raczej rozpręczenie stosunków, aniżeli ich konsolidowanie.

Inna natomiast jest rzecz, jeśli nie o kontrolę idzie, tylko o — obserwację, o życzliwą obserwację, połączoną z dobrą radą, której nam gwałtownie potrzeba. „Wujaszek” amerykański wprawiał się w ostatnich kilku latach w tę rolę obserwatora — mówimy łagodnie: — doradczącego. Najważniejsze akcje międzynarodowej polityki odbywały się w ostatnich kilku latach pod obserwacją amerykańską. Nigdy przedstawiciel amerykański nie brał czynnego udziału w naradach, nigdy oficjalnie nie wpływał na uchwały i decyzje, a jednak nigdy się nie stało nic, czemby się on w głębi serca nie sprzeciwiał. Chora Europa rzeczywiście musi być pod obserwacją. Jest ona tak skłonna do wybuchów szaleń, że taka obserwacja stała się dla niej życiową koniecznością. A bezgraniczny respekt, jaki zrzadzała — w podwójnym znaczeniu: zrzadzała! — Europa ma przed potęgą dolarową, czyni amerykańską obserwację bardzo skutecznym — leczeniem.

Nasz organizm państwowy jest chory. Nie wolno się nam co do tej diagnozy łudzić. Im bliżej i pewniej sami sobie tę diagnozę stawiamy, tem prawdopodobniejszą staje się możliwość — terapii.

Objęliśmy — spojrzymy prawdzie odważnie w oczy — bardzo a bardzo złą spuściznę po wszystkich trzech zaborcach. Mamy pruską butę i hakatę w Poznaniu po prusakach, nie oddzieliwszy po nich hartu i dzielności. Mamy całą korupcję i rozwięzłość Rosji w War-

szawie, nie oddzieliwszy po Moskalach ich rozlewności i miękkości serca. Mamy całą słamazarnię w Małopolsce po Austriakach, nie oddzieliwszy po austriackich „hofratlach” ich poprawności i „Gemütlichkeit”, tak bardzo dla ludności sympatycznej.

U nas może się zdarzyć na przykład, że urzędnik dostaje regularnie wypłaconych swoich 1500 dolarów miesięcznie, chociaż swojego urzędu nie wykonuje. Takie rzeczy działy się pono masowo w Rosji. U nas może się zdarzyć, że jakiś urząd anuluje prawem kaduka wolność ruchu obywatela, jeżeli ten obywatel jest przypadkowo Żydem i jego zamiary wolnościowo prowadzą tego nieszczęśliwca akurat do Poznania lub na Pomorze. Takie rzeczy pono działy się masowo wobec Polaków w Poznaniu, kiedy tam rządzili Prusacy. (Wóz Drzy mały!) U nas może się zdarzyć w Małopolsce, że jakiś „kawalek” pokutuje latami w urzędach, a biedny obywatel nie może się doczekać załatwienia go. Takie rzeczy pono się zdarzały masowo w „Galicii”, kiedy tu rządziła słamazarna administracja austriacka.

Ale właściwie — po co przykłady? Jest wszędzie niedobrze i musi się dążyć do poprawy. Przed obcym obserwatorem będziemy się trochę wstydić. A odrobiną wstydlivosti w naszej administracji jest nam gwałtownie potrzeba.

A jest nam potrzebna także dobra rada.

P. Hilton Joung dał nam niejedną dobrą radę. P. Grabski jednak potraktował tego z gruntu życzliwego doradcę, jakby intruza, którego czempredziej pozbyć się trzeba. P. Grabski szedł jak lunatyk przez świat, a świadomość, i przytomność odzyskiwał chyba tylko w chwilach, kiedy miał ludzi społeczeństwo. Należy się spodziewać, że rząd p. Skrzyńskiego inaczej się ustosunkuje do człowieka, który przynosi nam swoje większe doświadczenie i większe zdolności.

Swoją drogą — nawet sprawę sanacji Banku Polskiego zapomną angielskich i amerykańskich pieniędzy pragnęlibyśmy traktować pod kątem widzenia takiej „obcej obserwacji”. Może ta obserwacja będzie nieco — gruntow-

Zawiadomienie.

Ochrona dla biednych chorych w Krakowie zaprasza P. T. członków na

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 4-toj popołudniu w sali Kahału. Komitet.

DOBROLIN PASTA do OBUWIA i PODŁOG

we wszystkich kolorach

Zastępstwo na Małop. i skład fabryczny

M. Sierotwińska, Kraków, ul. Sienna L. 12

niejsza, bo obcy akcjonariusz będzie chciał mieć duży wpływ na agendy banku. Ale i to nam tylko na dobre wyjdzie. Bank Polski był kiepsko zaprojektowany, kiepsko wprowadzony w życie i kiepsko prowadzony do dnia dzisiejszego. Akcje Banku odrazu utraciły ponad połowę swojej nominalnej wartości. Jeżeli się nie mylimy, to to jest pierwszy i jedyny bank, że bank emisyjny nie umiał utrzymać kursu swoich akcji. Jest też tajemnicą poynęta, że cała polityka kredytowa — poza konsekwentnym kierunkiem antysemickim, a la filja we Włocławku! — była chwiejna, polityka interwencji była od początku do końca bezplanowa, doraźna, stosunek do bilonu był chaotyczny i musiał wywołać zamieszanie itd. Jednym słowem — nasz bank emisyjny, był wzorem tego, czego nie należy robić.

Anglicy na tem się lepiej rozumieją. Dla nich kredyt nie będzie miał cech rasowych i wyznaniowych, a pieniądź będzie traktowany i utrzymywany jako stały miernik wartości. Jeżeli oni uzdrowią i ustalą pieniądź, to to wzbudzi do nas zaufanie.

A na zaufaniu teraz wszystko polega. Od zaufania świata wszystko zależy. Ot, to trochę zaufania, jakie zdołał sobie zaskarbić p. Skrzyński na świecie, jest pierwszym zadaniem kapitału moralnego i pieniężnego, jakiego nam świat z czasem udzielać będzie. Naturalnie — o ile p. Skrzyński pozostanie sobą, a jego współpracownicy w rządzie nie zepchną go na te manowce, po których rządy dotychczasowo stale chodzili.

Może p. Skrzyński znajdzie pewne oparcie w — obcym obserwatorze...

Misja kapitana Cunningga

Abd el Krim zamierza w ten sposób poróżnić Francję z Anglią.

Paryż, 23. 12. PAT. W rozmowie z przedstawicielem „Journala” kapitan Gordon Cuningg oświadczył, że w Paryżu zabawi do przyszłego tygodnia, poczem uda się do Londynu a stamtąd wprost do Tangeru. Oświadcza on, że nie posiada wcale pełnomocnictw do prowadzenia rokowań pokojowych, zaznaczając, że misja jego jest ściśle półurzędowa i polegać ma na wyrażeniu zamiarów Abd el Krima oraz na zakomunikowaniu mu następnie warzeń, jakie odniósł podczas swej podróży. Wszystkie niemal dzienniki podnoszą fakt że Abd el Krimowi znane są warunki francusko-hiszpańskie już od dłuższego czasu i występują energicznie przeciwko wszelkiej myśli o poróżnieniu Francji i Hiszpanji, oraz aprobaują stanowisko Brianda.

Paryż, 23. 12. PAT. „Echo de Paris” uważa, że podróż emisariusza Abd el Krima kapitana Gordona Cunningga wymyślona została jedynie celem rozbicia sojuszników Francji i Hiszpanji. Przywódca Riffenów — zaznacza dalej dziennik — przygotowuje się systematycznie do kampanji na rok 1926, nie

zaniedbując przytem żadnego manewru dyplomatycznego. „L'Oeuvre” podkreśla, że w warunkach pokojowych Abd el Krima są dwa punkty niemożliwe do przyjęcia: żądanie zwrotu Tetuanu, który ma być stolicą państwa Riffenów oraz sprawa posiadania własnych sił policyjnych.

Zyd kandydatem na posła St. Zj. w Hiszpanji

Warszawa, 23. 12. (M) Z Nowego Jorku donosi Żat: Rabin miasta Luthlorock Emanuel Jack wysunięty został przez sfery polityczne na stanowisko posła Stanów Zjednoczonych w Hiszpanji.

Jest to już drugi wypadek, że rabin zajmując stanowisko w dyplomacji amerykańskiej. Swego czasu rabin Kornfeld był posłem Stanów Zjednoczonych w Persji.



Podwójnie oszczędza grosza i zdrowia **kto pali jedyne w smaku i jakości światowej sławy tutek i bibulek do papierosów**

„Altesse-Superbe” i „Samum z korkiem”

wyrobu fabryki tutek i bibulek do papierosów oraz notesów, bruljonów i bloków rysunkowych, ksiąg handlowych i t. d.

ALTESSE-WISŁA, S. A., Kraków.



Chcecie się wesoło zabawić? Zapamiętać o wszelkich troskach!
Kinoteatr „WARSZAWA” Stradom 15
wyświetla od piątku 25 grudnia b. r. arcyzabawny program p. t.:



PAT I PATACHON POLICJANCY

jeden krótki — drugi długi — jako

Jak długo kina istnieją, tak długo, tak wesołej komedji jeszcze nie było.

Dla młodzieży dozwolone. — 15 osób w orkiestrze!
Początek seansów o godzinie 3 — ostatni o 9-30.

Obraz własnością biura „KOŁOS”, Kraków.

Bilans Banku Polskiego z dnia 20 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Bilans Banku Polskiego z dniem 20 grudnia b. r. wykazuje zwiększenie zapasów złota o 463 tys. złotych i zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 475 tys. złotych brutto. Portfel wekslowy zwiększył się o 5 milionów 900 tysięcy złotych, czyli wzrósł do sumy 292 miliony złotych. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 839 tys. złotych. Suma dyskontowanych papierów krótko terminowych wzrosła o drobną kwotę 44 tysięcy złotych. Zaliczki reportowe zmniejszyły

się o 947 tysięcy złotych, natomiast zobowiązania walutowe i reportowe zwiększyły się o 1 miljan 400 tysięcy złotych. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11 milionów 800 tysięcy złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 6 milionów 400 tysięcy złotych. Bank Polski przyjął do swoich zapasów monet srebrnych i bilon za 4 miliony 700 tysięcy złotych. Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Bezpośrednia komunikacja Paryż - Władywostok w 14 dniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Od dnia 7 do 14 grudnia odbywała się w Moskwie międzynarodowa konferencja kolejowa, poświęcona sprawie zorganizowania komunikacji między Dalekim Wschodem a zachodnią Europą.

Na konferencji ustalono rozkład jazdy dla pociągu luksusowego (Lux), który będzie narazie przebiegał między Paryżem a Władywostokiem raz na tydzień. Podróż trwać będzie dni 14 i będzie trzykrotnym skróceniem czasu podróży z Japonii do Paryża, która się odbywała dotychczas przez Amerykę albo przez kanał Suezki. Pociąg ten będzie

szedł linią: Paryż, Berlin, Chojnice, Ryga, Królewiec Moskwa.

Pierwszy pociąg z Paryża na Chojnice będzie wychodził z Paryża w każdy czwartek o godz. 15:10 zaś z Władywostoku w każdy czwartek o godz. 17.

Ze względu na to, że na stacji w Stołpcach nie ma odpowiedniego urzędu technicznego i warsztatów, przeto drugi pociąg, któryby przebiegał drogą Berlin, Warszawę i Stołpcę będzie dopiero wprowadzony po urządzeniu potrzebnych warsztatów w Stołpcach, to jest od 15 maja 1926 r.

Ustawa o szkolnictwie prywatnym w Rumunii przyjęta w parlamencie rum.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12. (M) Z Bukaresztu donosi Żat: Projekt ustawy o szkolnictwie prywatnym około którego toczyła się walka, przyjęty został wreszcie przez parlament rumuński z nieznacznymi zmianami. Dłuższą dyskusję wywołał artykuł wprowadzający język rumuński jako wykładowy do szkół żydowskich prywatnych.

Posel Zierelsohn domagał się zmiany artykułu w tym kierunku, aby językami wykładowymi w szkołach żydowskich były rumuński, hebrajski i żydowski. W tym samym duchu

przemawiał także poseł socjalistyczny dr Pi-stiner.

Podsekretarz stanu Wajda wypowiedział się przeciw poprawkom żydowskim, zarzucając Żydom, że sami nie są zgodni w sprawie swego szkolnictwa i domagał się przyjęcia wspomnianego artykułu w pierwotnej redakcji. — Przyjęty został wreszcie wniosek kompromisowy, aby językiem wykładowym w prywatnych szkołach żydowskich był język rumuński lub inny język potoczny żydowski.

Sensacyjny układ między Turcją a Rosją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 12. (D) Cziczerin i turecki min. spraw zagr. Tewfik Ruchdy bey zawarli w

Paryżu w dniu 17 bm. układ z ważnością na trzy lata.

DLA NIEDOKRWISTYCH CZERWONE WINO Wszędzie do nabycia **HYGEA PERLE** Wszędzie do nabycia

Artykuł pierwszy postanawia, że w wypadku akcji wojskowej przeciwko jednemu z obu państw ze strony mocarstwa innego, drugie państwo zobowiązuje się do zachowania najściślejszej neutralności wobec pierwszego. — Artykuł drugi powiada, że oba państwa zobowiązują się do wstrzymania się od każdego wzajemnego na siebie ataku, państwa te nie będą brały udziału w żadnym sojuszu lub też układzie o charakterze politycznym z mocarstwem trzecim, któryby był zwrócony przeciwko Rosji Sowieckiej ewentualnie Turcji. Dalsze artykuły zapewniają poparcie ze strony Rosji dla polityki Turcji w Azji.

Opublikowanie układu tego, którego ostrzeżone jest głównie przeciw Anglii, wywołało wielką sensację w Londynie.

Konferencja min. Zdziechowskiego z wojewodą śląskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12. Sin. W dniu dzisiejszym odbył min. skarbu Zdziechowski konferencję z marszałkiem sejmu śląskiego p. Wolnym i wojewodą śląskim Bilskim.

Konferencja komitetu oszczędnościowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12 Sin. Dnia 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, posiedzenie komitetu nadzwyczajnych delegatów ministerstwa skarbu dla spraw oszczędności państwowych i samorządowych. Przedmiotem obrad poza zwykłymi sprawami była dyskusja nad ogólną częścią sprawozdania o obecnym ustroju gospodarstwa finansowego związków komunalnych, oraz nad skoordynowaniem zakresu działania tych związków w związku z władzami państwowymi wreszcie konieczność reform w zakresie ustawodawstwa gmin samorządowych.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 30 bm.

Tytoni podróżuje od 1 stycznia 1926

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23 12. Sin. Z dniem 1-go stycznia państwowy monopol tytoniowy przystępuje do rewizji cen. Na 20 milionów klg. konsumowanego rocznie w Polsce tytoniu, sprowadza się 19 milionów z zagranicy, a ceny obecne kalkulowane były przy kursie dolara 5.18. Wobec tego monopol ponosi obecnie poważne straty.

Z dniem 1 stycznia należy więc oczekiwać wyższości cen wszystkich wyrobów tytoniowych.

Uroczysta akademja żałobna w Bukareszcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12. Sin. W dniu 13 bm. odbyła się w lokalu Koła Polskiego im. Adama Mickiewicza w Bukareszcie uroczysta akademja poświęcona pamięci pisarzy polskich Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. P. Żeromska otrzymała następującą depezę: „Prezydium Koła Polskiego im. Adama Mickiewicza w Bukareszcie, wykonując uchwałę zarządu, ma zaszczyt przesłać na ręce szanownej pani wyrazy najgłębszego bólu z powodu utraty nieśmiertelnej pamięci męża pani”.

W wielkim świątecznym programie „UCIECHY”

Od piątku dnia 25-go grudnia 1925.

Trzeci wielki film genialnego Cecil B. de Mille'a, twórcy „Dziesięciorga Przykazań” i „Głosów samobójców”, arcydzieło p. t.:

„ZŁOTE ŁOŻE”

Dramat erotyczny w 10 aktach. :: Luksusowa wystawa. :: Kolosalne atrakcje.

W rolach głównych najmiłsi z Paramounta:

Rodla Roque, Teodor Kozłowski i Vera Reynolds.

Na horyzoncie politycznym

Formalny traktat przyjaźni między Ameryką i Polską

Pisma warszawskie donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych Am. Pół. wystąpił do rządu polskiego z propozycją zawarcia traktatu konsularnego i handlowego między Ameryką a Polską, któryby zastąpił dotychczasowe *modus vivendi* z dnia 10 lutego 1925 roku.

Jednocześnie rząd amerykański przedstawił własny projekt traktatu. Projekt ten nosi nazwę „Formalny Traktat Przyjaźni”.

Niewątpliwie rząd polski potraktuje tę propozycję przychylnie. Zawarcie traktatu handlowego i konsularnego będzie korzystne dla obu stron.

Oficjalne pertraktacje w tej sprawie zostaną rozpoczęte w niedalekiej już przyszłości.

Stanowisko Ameryki i Rosji wobec rozbrojenia

Zaproszenie Ligi narodów wystosowane do rządu amerykańskiego, by wziął udział w przygotowanej komisji dla spraw rozbrojenia, wywołało w Ameryce żywe bardzo zainteresowanie. Z głosów prasy amerykańskiej wynika, że prezydent Coolidge osobiście skłania się, by zaproszenie przyjąć. Coolidge odbywa ciągle konferencje z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Kellogem, a niedawno przyjął na audjencji pułkownika House, dawnego przyjaciela i towarzysza Wilsona. Przyjazd pułkownika House do Waszyngtonu jest bardzo charakterystyczny, gdyż House jest, jak wiadomo, zwolennikiem żywszego udziału Ameryki w życiu politycznym Europy. By za pewnić sobie zgodę senatu Kellogg porozumiał się w tej sprawie ze „lwem z Idaho”, senatorem Borah, który niedawno oświadczył się też za wzięciem udziału w konferencji rozbroje-

niowej. Forma tego udziału nie jest jednakowoż jeszcze ustalona. Ameryka będzie najprawdopodobniej dążyła do tego, by doprowadzić do porozumienia między wielkimi mocarstwami, za którymi potem będą musiały podążyć i mniejsze państwa. Jaki rezultat wyniknie z tych wszystkich konferencji, nie jest jeszcze wiadomo. Decyzja może się przeciągnąć, nie jest też wykluczonem, że Ameryka wybrnie z kłopotliwego położenia w ten sposób, że da się na konferencji zastąpić przez nieoficjalnego obserwatora.

Natomiast Rosja przyjmie zaproszenie na konferencję bez zasadniczych zastrzeżeń. Należy jednakowoż przypuszczać, że Rosja wystąpi z żądaniem, by siedzibą tej komisji przygotowanej nie była Genewa, gdyż od czasu za mordowania Worowskiego Rosja zerwała ze Szwajcarią wszelkie stosunki. W kłopotliwym położeniu znajdzie się Liga Narodów. Nie zechce bowiem z jednej strony zrezygnować ze współudziału Rosji w komisji przygotowawczej, z drugiej zaś strony bardzo trudno przyjdzie zmienić siedzibę tejże komisji, ponieważ cały aparat techniczny mieści się w Genewie.

Walka między Zinowiewem a Stalinem

Odbywa się teraz w Moskwie kongres komunistycznej partii. Kongres ten jest niezmiernie ciekawy, gdyż zademonstrował nam walkę między spadkobiercami Lenina. Z jednej strony Stalin, generalny sekretarz partii, a z drugiej strony Zinowiew walczą o hegemonję. Na zewnątrz wygląda to na walkę między Moskwą a Leningradem. Stalin ma za sobą większość partii, a Leningrad jest zupełnie odosobniony. Chodzi tu w tych teoretycznych dyskusjach o stanowisko wobec chłopów i kapitalistów. Leningrad jest zaniepokojony wielkimi

KRAKOWIANKE

czekoladę wyborną mleczną

poleca:

Fabryka A. PIASECKI S. A. Kraków

usiepsztwami, które zrobiono chłopstwu. Jeszcze energiczniej protestuje przeciwko przewadze państwowego kapitalizmu, który zdaniem jego pochłonąć może zasady komunizmu. Natomiast centralny komitet partii w swej odpowiedzi na rezolucję Leningradzkiej konferencji partyjnej zaznaczył, że obawy są zupełnie nieuzasadnione, gdyż przemysł jest w rękach partii, tak, że nie może być o tem mowy, by zmienić taktykę zainicjowaną swego czasu przez Lenina. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że XIV. kongres partyjny, który miał się odbyć w Leningradzie został przeniesiony do Moskwy z obawy przed ewentualną demonstracją petersburskich robotników. Walka między Stalinem a Zinowiewem skończyła się klęską tego ostatniego. Zinowiew najprawdopodobniej, jak swego czasu Trocki, pojedzie na kurację do Kaukazu i będzie się mógł tam zastanawiać nad wartością starego przysłowia: „kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada”.

Polemika między Sven Hedinem a szwedzkim księciem Wilhelmem o Marokko

Szwedzki książę, syn króla szwedzkiego, Wilhelm zaciągnął się przed rokiem do francuskiej legii cudzoziemskiej w Marokko i jako oficer przeżył całą kampanję marokańską. Niedawno ogłosił książkę na tle wojny francuskiej z Riffenami oraz wyjechał do Ameryki by tam zapomocą odczytów pozyskać opinię amerykańską dla Francji przeciwko Kabyłom. Sven Hedin wystąpił na łamach prasy szwedzkiej i europejskiej przeciwko księciu szwedzkiemu, zarzucając mu, że zupełnie nie orientuje się w labiryncie sprzecznych interesów, że pozwala użyć się, jako narzędzie zaborczego imperjalizmu francuskiego Sven Hedin nie ukrywa wcale swych sympatyj dla Kabyłłów, których sytuacja, zdaniem jego, jest wprost okropna. Ustala wprawdzie teraz wojna w Marokko, ale pauzę tę wywołały deszcze, które przemieniły doliny w bagna i uczyniły drogi niedostępnymi. Między ruinami zbombardowanych miast mieszkają obecnie Riffenowie bez żadnej pomocy i ochrony przed zimnym deszczem. Gnieźdzą się tam choroby, a nikt nawet nie pomyśli, by pospieszyć z pomocą lekarską. Otoczeni ze wszystkich stron, odcięci od świata, wydani są Kabyłowie na pastwę głodu. Sven Hedin uważa to za barbarzyństwo

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Sentymentalny romans i mizéria mieszkaniowa

Pewien młody człowiek zakochał się w pewnej dziewczynie. Spotkał się z nią u pewnych znajomych, poznał ją i pokochał.

Rzecz prosta.

A dziewczynka w nim też się zakochała.

Takie rzeczy często się zdarzają.

Poszli do kina, potem do opery. I pokochali jedno drugie coraz więcej i więcej w miarę odwiedzania kina, opery, cyrku i teatru marionetek.

Młodemu człowiekowi przyszła do głowy oryginalna myśl: oświadczyć się dziewczynie i ofiarować jej rękę i serce.

Ten młody człowiek nie był prostakiem i wiedział, że główna rzecz w tem, aby przy ofiarowaniu ręki i serca, paść na kolano. Wtenczas już żadna dziewczynka nie odmówi.

Ale gdzie wykonać ten gimnastyczny akt?

W operze? W cyrku? W teatrze marionetek? Wszędzie jasno i ludno. Wszędzie takie ściski, że dla jabłka niema miejsca gdzie upaść, a nie dopiero młodemu człowiekowi — na kolano.

W kinie? Tam, owszem, ciemno, ale i to kiepako. Dziewczynka może pomyśleć, że opuścił kapelusz i w ciemności pełza na kolanach żeby go odszukać. W takich sprawach chwilowe nieporozumienie i — wszystko stracone.

Lechtała też młodego człowieka myśl, żeby zaprosić dziewczynkę do siebie, ale ona była wstydliwa i, nigdyby nie poszła na taką awanturę.

Nagle młodemu człowiekowi rozjaśniło się w myśli:

— Pójdę do niej!

— Czy można panią odwiedzić, Marjo Pietrowna?

— zapytał raz słodkim głosem.

— Mm... niestety... Ale u mnie ciasno.

Młody człowiek znalazł oryginalną sentencję:

— W ciasnocie, to nie w biedzie.

— No, cóż... przyjdź pan.

— Dalibóg, przyjdę! Posiedźmy sobie, pomówimy, pani mi coś zagra.

— Na czym?

— Czy niema u was instrumentu?

— Jest, do otwierania sardynek.

— Tak... — odezwał się młody człowiek pieszczotliwie. — Na tym nie zagraż. No, wszystko jedno, przyjdę.

Młody człowiek przycisnął palcem pusty guziczek pozostały od byłego dzwonka stuknął nogą w drzwi i zakaształ — jednym słowem uczynił wszystko co czynią ludzie w naszym wieku pary i elektryczności, aby im otworzono drzwi.

— Co panu potrzeba? — zapytał go sennym głosem nieznanym pan.

— Czy jest w domu Marja Pietrowna?

— Która? Jest ich w mieszkaniu cztery sztuki.

— W pokoju numer 3.

— W pokoju numer 3 są dwie.

— Ja o tą blondynkę. W szarym płaszczu chodzi.

— Jest w domu. A pan czego tak o tej porze, kiedy ludzie śpią?

— Wybac pan — dopiero 7-ma wieczór.

— To nie rozstrzyga. U nas są 3 grupy do spania. Zawsze ktoś śpi. No, wchodzi pan już.

Przygluszony tem wstępem przyjęciem, młody człowiek wszedł do wskazanego pokoju i — osłupiał: oczom jego ukazało się większe towarzystwo mężczyzn i kobiet, a w kącie, na walcach — pociecha jego młodych dni.

— Cóż to? — nagle zapytał, przechodząc przez jakiegoś osobnika, leżącego na środku podłogi na płaszczu i przykrytego drugim płaszczem. — To i was wieczorek soiree? Pani ma dziś imieniny? Nie, dobra! ukrywała pani przedemną?

— Jakże tam soiree? To lokatorzy.

— A gdzie pokój pani?

— Oto on!

— A oni czego tu?

— Oni tu mieszkają.

— W pokoju pani?

— Trudno nawet rozstrzygnąć — kto w tym oni w moim, czy ja w ich pokoju. Siadaj pan na podłogę.

Młody człowiek osunął się na podłogę i młodo zapytał:

— A gdzie pani śpi?

— Na tych walcach.

— No... tu mężczyźni?!

— Oni odwracają się.

— Marja Pietrowna, ja chciałem z panią pow-

zwraca się z gorącym apelem do świata cywilizowanego, by nie pozwolił marnie zginąć bohaterstwu ludowi. Ale Sven Hedin nietylko nutę sentymentu wygrywa, lecz stała się przekonać Anglików o groźnym niebezpieczeństwie ze strony Francji na wypadek zdławienia powstania Rifienów. Gdyby się bowiem Francuzom udało zgnieść zupełnie Abd el Krima, stworzyliby wielką Francję z przeszło 100 milionami mieszkańców, oraz byłiby panami całego Morza Śródziemnego, posiadając w swym ręku drogę do Gibraltaru. Jakąż wartość przedstawiałaby dla Anglii ciekawina gibraltarska wraz z kanałem Sueskim, gdyby pociski francuskich armat mogły zamknąć dla floty angielskiej dostęp do Morza Śródziemnego. W interesie więc Anglii leży — zdaniem Svena Hedina — zawarcie pokoju z Abd el Krimem.

Z KRAJU.

Zjazd Żyd. młodzieży akademickiej w Polsce

II. Zjazd Żyd. Młodzieży Akademickiej rozpoczął się w Warszawie 20 stycznia i potrwa około 5 dni. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa w jednej z większych sal stołecznych, obrady zaś toczyć się będą w lokalu Żyd. Strzechy Akademickiej. Biuro organizacyjne. Zjazdu wszczęło już kroki, celem uzyskania dla 50 delegatów przybywających z Krakowa, Lwowa i Wilna ulg kolejowych i zapewnienia im należytego przyjęcia w stolicy. W kołach akademickich spodziewają się również przybycia na Zjazd z Wiednia delegata Wszechniawotowego Związku Studentów Żydów.

Straszne morderstwo rabunkowe

Z Wiśniczki donosi nam nasz korespondent w sprawie mordu rabunkowego, o którym już wczoraj pokrótce donieśliśmy:

Na granicy wsi Krasne i Bajanicy zaszedł onegdaj fakt strasznego morderstwa rabunkowego, którego ofiarą padł 31-letni Hirsch Selinger, handlarz bydła w Bigożówkach koło Zegarłowicz (pow. Wieliczka). W sobotę 19 bm. wieczorem zgłosił się do ojca bhp. Hirscha Selingera, Jonasza Selingera pewien osobnik, przebywający od kilku tygodni u Marcina Piotrowicza w Bajanicy. Nazywa się on rzekomo Dziadoń. Ponieważ Dziadoń był już raz

Najpiękniejszy film **First Nationalu**, wytwórni która wydała „**Demon morza**”

KRWAWIĄCA LILJA

Dramat w 9 aktach z życia pięknych kobiet eleganckiego półświatka New-Yorku.

W roli głównej: nowa, najwspanialsza gwiazda filmowa, czarująca genialną grą jak i niebiańską wprost urodą **CORINNA GRIFFITH** oraz niezrównany amant filmowy, wspaniały typ piękności męskiej **CONWAY TEARLE**. „**KRWAWIĄCA LILJA**” to arcydzieło filmowe, łączące w sobie wszystkie zalety sztuki kinematograficznej.

Wyświetla Kino „Wanda” w programie świątecznym od 27 bm.

u Selingera w towarzystwie Piotrowicza, przeto Selinger nie podejrzewał nic złego, gdy mu Dziadoń zaproponował kupno dwóch krów i wysłał w tym celu syna swego Hirscha z Dziadoniem do Bajanicy celem dokonania transakcji. Nazajutrz rano znaleziono zwłoki Hirscha Selingera z raną postrzałową w głowie na granicy wsi Krasne i Bajanicy. Okazało się, że Dziadoń chciał tylko wywabić Selingera z domu z pieniędzmi, które też w kwocie 300 zł morderca zrabował. Dziadonia nie udało się dotąd ująć. Jego rysopis: mężczyzna średniego wzrostu, szatyn, twarz pełna, dzióbata po ospie, lat około 25.

Morderstwo wywarło bardzo przynębiające wrażenie na tutejszej ludności żydowskiej.

KONFERENCJA KRAJOWA „EZRY”. Jak się dowiadujemy, uchwalili C. K. „Ezry” we Lwowie zwołać konferencję krajową na dzień 17 i 18 stycznia 1926. Komitety prowincjonalne zostały już zawiadomione specjalnym okólnikiem i wezwane do wyboru delegatów według zapodanego klucza wyborczego (na 60 członków wzgl. mies. deklarantów przypada jeden delegat). Szczegóły co do porządku dziennego, referatów i miejsca podane będą w najbliższych dniach.

ZGON DRA WŁADYSŁAWA JAHLA. We Lwowie zmarł Dr. Władysław Jahl, b. długoletni poseł sejmowy, członek Wydziału kraj., oraz prezes Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

TARNÓW. (Kor. wł.). Z org. „Mizrachi”.

W przepełnionej po brzegi sali „Safa Berury” odbył się przed kilku dniami urządzony z ramienia „Mizrachi” wieczór chanukowy, w którym wzięli m. in. udział p. dr. Hirschfeld, prezes, oraz p. Markus, członek poprzedniej organizacji Mizrachi dla Zachodniej Małopolski. Po zagajeniu przez p. Chie-

la Kurza zabral głos p. Markus, który w pięknym hebrajskim przemówieniu przedstawił historyczne tło epoki Makabeuszów, przechodząc następnie do analogii między epoką asymilacji helenistycznej a teraźniejszością. Po deklamacji p. Bursztynowej i recytacji p. Betrubnissa wygłosił bardzo silne i piękne przemówienie p. dr. Hirschfeld z Krakowa. Na zakończenie odegrał „Hechaluc Hamizrachi” jednodukową Szaloma Alejchema: „Cztery wojaczkowice”, pod reżyserją p. Betrubnissa. Wieczór wywarł nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

TYCZYN. (Kor. wł.) Z życia żydowskiego i ogólnego.

Sezon zimowy przyczynił się ostatnio do ożywienia działalności tutejszego Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej. Nadmienić szczególnie należy pozyskanie p. dra A. Rosenbauma dla wygłoszenia cyklu referatów z dziedziny medycyny popularnej. Komisja Z. F. N. pracuje również energicznie czego dowodem był urządzony ostatnio wieczór, który bardzo dobrze się udał. Należy tylko żałować, że biblioteka żeńska oraz męska nie są prowadzone w należytych porządku. Pod tym względem powinna nastąpić corychlej poprawa. W kabinie tutejszym panuje zupełny bezwład, a władze nasi nie spieszą się wcale, aby skorzystać z rozporządzenia ministerjalnego o demokratyzacji kabinów. Nie naprawiają nawet starej walącej się synagogi, która jest wspaniałym zabytkiem architektonicznym.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono elektryfikację Tyczyna co witamy tem radością, ile że narazie toniemy w egipskich ciemnościach.

Z początkiem bm. zaszczylił nasze miasto swoją obecnością ojciec duchowy „Rozwoju” rzeszowski, go, p. dr. Liwo. W sali „Sokoła” wygłosił referat, pełen oszczerstw i nonsensów. Przy sposobności podwoił liczbę Żydów w Polsce do 6 milionów...

Zatwierdzone przez władze

Krakovskie Kursa Kierowców Samochodowych

Kraków, ul. Wiślna L. 12.

KURSA ZAWODOWE I DLA AMATORÓW

Wykłady systemem nowoczesnym prowadzą fachowi inżynierowie konstruktorzy. Specjalna sala modeli i warsztaty przy szkole. Do nauki jazdy, szkolne samochody różnych typów. Specjalne ulgi dla członków org. zawodowych i społecznych oraz urzędników państw., oficerów rezerwy, policji i inwalidów wojennych. — PP. Stuchaczom przysługują prawo specjalizowania się w warsztatach kursów niezależnie od godzin wykładowych. — Zapisy, informacje i programy udziela Sekret. kursów od 9—1 i od 3—8 wieczór.



nie pomówić...

— Co tam słychać na froncie młody panie?

— pytał osobnik wyglądający z pod płaszcza.

— Nie wiem. Ja tylko chciałem pomówić z Marią Piotrówną o jednej ważnej kwestji.

— No, stuchamy! — odparł staruszek napychający papierosa. — Lubię bardzo ważne kwestje.

— Ale to... sprawa intymna! — w roztargnieniu odrzekł młody człowiek („Nie mogę przecież wobec tego pospółstwa buchnąć przed nią na kolana!”)

— Cóż, coś intymnego. My tu wszyscy sami swoi. Tylko... przepraszam! Pan swoją nogą załaził na moją część podłogi. Gdyby pan był u mnie w gościnie — to inna rzecz.

— Stuchaj pani... Maria Piotrówna, — szepnął jej na ucho młody człowiek, pozbierając nogi. — Ja mam pani...

— W towarzystwie nie wypada szeptać — odezwała się gniewnie stara kobieta, podnosząc głowę.

— Z kąta jakiś młodszy jegomość rzekł:

— Dlaczego „nie wypada”? Przecież pierwszeństwo należy się swemu znajomemu.

— Maria Piotrówna, — westchnął młody człowiek — gorzej jak pochodnia w nieutulonej miotłej gorące... Maria Piotrówna! chociaż ja sam pochodzę z niebogatej rodziny...

— A wasza rodzina ma oddzielny pokój? — zapytał zaciekawiony starzec.

Młody człowiek podskoczył na równe nogi. Po biegu przez izbę, lawirując między wszystkimi lokatorami, przeskoczył przez leżące na podłodze i

na dając sobie w ten sposób rozmachu — buchnął na kolana:

— Maria Piotrówna — rzekł szybko i jednym tchem: — Ja panią kocham, lubię w nadziei, że pani też, proszę o rękę pani, o nie odmawiają, uszczęśliwi mnie, a nie to skończę z sobą!

Staruszek i pan z pod płaszcza zawołali:

— Potępiony! potępiony! znany się na tych sztukach!!

— Pozwólcie!.. — z godnością rzekł młody człowiek, podnosząc się z kolan. — Co znaczy „te sztuki”?

— Na wylot to znamy! Poprostu, chce pan tym sposobem wcisnąć się w ten pokój! Dudki my?! Ha? Niema mojego pozwolenia na ten związek!

— Panowie! — rzekła błagając Maria Piotrówna szedłszy z walizy i wyciągając ręce ku lokatorom. — My tu w kątku będziemy żyli cichutecznie... Ja go za tym kufrem położę — nikt go i nie zobaczy. O, dobrzy ludzie! Dajcie pozwolenie na ten związek.

— Do czorta! — zaklął lokator z pod szuby. — On już i teraz wjechał nogami w ślepą kieszkę Stefana Iwanowicza! A potem za kufrem on będzie wjeżdżał głową na mój teren. Nie damy naszego błogosławieństwa!

— Właściwie, — krzyknął młody człowiek — z czego wy wnioskujecie, że ja będę tu mieszkał? Ja mam u siebie swój własny pokój i ja ambiorę także Marię Piotrówną.

Dzięki okrzyk radości wyrwał się z wszystkich gardzieli.

— Miły, cudowny, młody człowieku! Zyczymy ci wam dużo szczęścia! Boże, błogosławmy że im szybciej, póki się nie namyśla!.. Pozwólcie, mi-chł pana pocałuj! Ach, jaka cudowna para! Wiedzieliście powinni już i dzisiaj wesele sprawić, a co! Entuzjazm był nieopisany: staruszek wsunął w usta młodemu człowiekowi tylko co napchanego papierosa. Stara kobieta zamaszyciła nieszczęśliwą mu rękę w jawnym zamiarze życzenia i błogosławienia. Człowiek na podłodze, pod szubą — klepał życząc młodego człowieka po łydkach, a w końcu przy walizach, żony dwóch lokatorów, życząc i wyjąc jak pantery, gratulowały sobie nawzajem i wyrzucały całą serję błogosławieństw w stronę Marii Piotrówny.

A kiedy szczęśliwy i pijany z radości młody człowiek wychodził z przedsionka — popędził za nim staruszek napychający papierosa:

— Słuchajcie, młody panie! — szepnął, krztusząc się. — Czy zwrócił pan uwagę na tę drugą dziewczynę? Ona, choć tam nie młoda, ale warta uwagi — polecam ją. Człowieku łaskawy! Nie ma tam i was dla niej jakiego bądź podstarzałego przyjaciela? Ona uszczęśliwi ukochanego człowieka, no i my byśmy się już raz pozbyli tej starej wiedźmy — czort ją wzięł!

Z ros. przełożył M. Korzeniowski.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Upadek włoskiego Stinnesa

Bankructwo Maksa Bondiego.

(Od naszego korespondenta włoskiego).

Od dwóch miesięcy mówiono powszechnie w kołach finansowych Włoch o ostatecznym zachwianiu się potentata przemysłowego, Maksa Bondiego.

Na giełdach medjolańskiej i genueńskiej, na dających ton całemu włoskiemu życiu ekonomicznemu dzieliły się pod tym względem opinie i przekonania — przeważało jednak przypuszczenie, że Max Bondi zdoła utrzymać się na powierzchni.

Dziś jednak rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o bankructwie banków i przedsiębiorstw tego człowieka, któremu słusznie nadano miano Stinnesa włoskiego.

Bankructwo to, jak twierdzą niektóre dzienniki, miało już nastąpić w końcu października, lecz zezwiono jednak wtedy ogromne wysiłki i poruszono nawet interwencję czynników państwowych, celem uniknięcia krachu bożyszcza giełdowego, jakim był bezwzględnie Max Bondi. Krach ten pociągnąłby wówczas wprost nieobliczalne konsekwencje dla całego rynku giełdowego we Włoszech.

W połowie listopada nie było już jednak żadnych wątpliwości co do ostatecznego losu, jaki zawisł nad przedsiębiorstwami Bondiego. Max Bondi wyjechał też prawie niespodziewanie do Szwajcarii, pozostawiając we Włoszech dwóch adwokatów, którzy mieli dojsć z wierzycielami do jakiegoś, przynajmniej prowizorycznego układu.

Jak widać, rokowania te nie doprowadziły jednak do żadnego pozytywnego rezultatu.

Bankructwo trustu Bondiego stało się faktem dokonanym.

Max Bondi pochodzi ze starej włoskiej rodziny żydowskiej. Dziadek jego Mose Bondi, po 1870 roku zaraz po zjednoczeniu Włoch założył w Rzymie pierwszy skromny bank. Ojciec jego, Vittorio Bondi, rozwinął już na większą skalę transakcje bankowe, przytem zajmował się też rolnictwem, nabywając liczne tereny i posiadłości gruntowe. Max Bondi już od wczesnej młodości wykazywał niepospolitą inicjatywę i nieprzeciętną przedsiębiorczość.

W rybackiej miejscowości przy morskiej Piombino, założył on drobne zakłady metalurgiczne, które z czasem wyrósł miały do rozmiarów gigantycznych. Zdołał pozyskać dla swych śmiałych planów rzeszę kapitalistów i Piombino rozszerzając się i stale się potęgując, koncentrowało powoli całą prawie produkcję metalurgiczną południa Włoch.

Max Bondi zachęcony niezwykle sprzyjającą mu fortuną roi i w czyn wprowadza coraz śmielsze plany. Powołuje do życia cały trust pionowy „Ilva“, nabywa i zakłada dziesiątki zakładów przemysłowych, zazębiających się i uzupełniających się wzajemnie.

Dostawy rządowe w ciągu czterech lat wojny, wzmógłszy rytm wytwórczości ogromne, łącznie wojenne zyski, wzmogły jeszcze bardziej potencję zakładów w Piombino, tudzież wpływy finansowe Maksa Bondiego.

Był nawet pewien czas, gdy się wydawało, że akcje wszystkich największych włoskich przedsiębiorstw przemysłowych przejdą w ręce Bondiego, lub pod kontrolę jego potężnego trustu.

Fortuna sprzyjała też najbardziej ryzykownym i wprost szalonym jego kombinacjom finansowym.

Za przykładem Stinnesa, Max Bondi i jego wspólnicy starali się za wszelką cenę i wszelkimi sposobami nabywać na własność piśma, szczególnie w centralnych i południowych Włoszech, gdzie mieli rozrzucone główne swe przedsiębiorstwa i gdzie zatem znajdowała się można ich „sfera wpływów“.

Mając pręgę w swym ręku, Max Bondi bez trudu wielkiego dostaje się w 1919 roku do parlamentu z okręgu wyborczego miasta Pisy,

Był to okres jego największego triumfu życiowego. Wkrótce doznawać już zaczął rozczarowania okresu powojennego.

Rząd wstrzymał stałe, milionowe swe za mówienia, produkcję trzeba było zmniejszyć do ograniczonych potrzeb normalnych czasów pokojowych.

Wtedy trust „Ilva“ przeżywać zaczął chwile krytyczne i tylko dzięki przytomności i bystrości umysłu Bondiego uniknięto fatalnego krachu.

Podziwiać należy wogóle zimną krew, hart ducha i wolę, jaką wykazywał on przy przewidywaniu swych zawiślań finansowych z tego okresu. „Co trzy lata miewam okres kłopotów“ — mawiał często, później jednak następuje okres beztroski i jeszcze lepiej mi się powodzi, niż przedtem“.

Jednakowoż optymistyczna ta wiara Bondiego nie miała się już sprawdzić, interesa przy mowały dlań obrót coraz mniej przychylny, w samych podstawach trząsł się już cały gmach jego finansów.

Wielkie, milionowe straty na giełdzie przyspieszyły likwidację tej jeszcze niedawno tak świetnej fortuny Bondiego. Wkrótce zaczął się chwiać też Lloyd Mediterraneo, jedno z największych włoskich towarzystw okrętowych, które pozostawało pod kontrolą Bondiego. Dla

ratowania swego mocno zagrożonego stanowiska starał się on nabywać pakiety akcji cukrowni i dystylarni włoskich. W pewnej mierze dzięki olbrzymim swym stosunkom i dwóm własnym bankom, udało mu się to uczynić.

Mając wyjątkowy czujny zmysł giełdowy i rozumiejąc, że warunki sprzyjać będą rozwojowi towarzystw budowlanych, usiłuje on częściowo nawet skutecznie, nabyć akcje imprez budowlanych Beni Stabili w Rzymie i Aedes w Genui.

Przez pewien czas wydawało się nawet, że Max Bondi jest już z powrotem „na koniu“.

Lecz były to tylko przebliski dawnej fortuny, momenty potęgi iluzorycznej. Wielka „baissa“ w lutym br. na giełdach włoskich ostatecznie podcięła już zmruszone korzenie jego finansowej magnackiej egzystencji.

Bondi czynił wówczas wszystko, literalnie wszystko, by uzyskać gotówkę i pokryć swe zobowiązania. Przeważnie jednak już mu się to nie udawało..

Nad Bondim niebłaganie zawisł los Stinnesa w Niemczech i Castiglione w Austrii.

Podobnie też, jak i dwóm tym fatalnym Krezusom wojennym, Bondiemu nie długo sędzonym było zażywać swych błyskawicznie często zebranych bogactw i podziwiać cenną galerję obrazów, którą przechowywał w swym wytwornym pałacu rzymskim.

Bankructwo Stinnesa włoskiego ciężkiem za wisło brzemieniem nad nastrojami giełd włoskich i jego 100 milionowe pasywa niejednej instytucji dotkliwie dadzą się we znaki i niejedną też za sobą pociągną ofiarę.

Ed. Kl.
Rzym, w grudniu.

Polityka Banku Polskiego

II.)

Dnia 28 kwietnia 1924 r. objął urządowanie p. Stanisław Karpiński. W myśl statutu ciąży na Banku Polskim obowiązek regulowania obiegu środków płatniczych, udzielanie krótkoterminowych pożyczek, celem zaspakajania potrzeb kredytowych kół handlowych, przemysłowych, rolniczych i rzemieślniczych. Ponadto chociaż tego wyraźnie nie zaznacza statut, ma Bank Polski za zadanie utrzymać stałość kursu waluty i przeciwdziałać wszelkim wahaniom kursowym.

Jak się wywiązał B. P. z tego zadania? Repartycja kredytów nie odpowiadała duchowi statutu. Kredyty dyskontowe dla handlu wynosiły 31 grudnia 1924 r. 1,1 procent wszystkich udzielanych kredytów. Na 315,7 mil. zł. przyznanych kredytów dla przedsiębiorstw handlowych tylko 3.600.000 zł. Wprawdzie twierdzi sprawozdanie B. P., że kupcy korzystają z kredytu, rozdzielonego pośrednio, a mianowicie ja

*) Zob. „N. Dz.“ z 24 bm.

ko wystawcy weksli przedstawionych bankowi do dyskonta przez banki prywatne oraz inne przedsiębiorstwa, ale mimo to 1,1 procent kredytu bezpośredniego dla całego kupiectwa w Polsce, świadczy o macoszem traktowaniu kupiectwa przez B. P., który kontynuował wobec kupiectwa politykę p. Grabskiego i kooperatystów. Ale nie tylko kupiectwo nie było przez B. P. równomiernie traktowane, tylko także rozmaite okręgi kraju i rozmaite działy przemysłu nie znalazły w B. P. należytego poparcia. W udzielaniu kredytu obserwujemy pewną tendencję szkodliwą dla rozwoju naszego przemysłu i handlu. Przy repartycji kredytu kierowano się nie względami ogólnogospodarczymi i ogólnopaństwowymi, tylko względami dzielnicowymi i chęcią stworzenia hipertrofji kredytowej w pewnych dzielnicach i anemji kredytowej w innych dzielnicach. Nie można się tłumaczyć różnym stopniem bezpieczeństwa kredytów, bo na pewno kredyt nie był bezpieczniejszy np. w Wejherowie, gdzie ter-

Wojna w Syrii



Wojska francuskie po zaciętych walkach, w których ponieśli znaczne straty w rannych i zabitych, zdobyły ostatecznie miejscowość Rashaya, bronią ją uporczywie przez Druzów.

in dyskonta wynosił 65 dni, a w Łodzi, największym centrum przemysłowym Polski, tylko 41 dni, w Drohobyczu 49 dni, w Krakowie 53 dni, a w Warszawie 58 dni. Stan pożyczek zastawnych z 31 grudnia 1924 r. jest jaskrawym dowodem faworyzowania pewnych miast. Na Poznań np. przypada 8,8 procent wszystkich kredytów zastawnych, na Bydgoszcz około 3,5 procent. Na Łódź z największym przemysłem tekstylnym w całej Polsce tylko 1,6 procent, na Kraków 1,1 procent, na Lwów 0,4 procent, na Bielsko tylko 0,2 proc. Poznań i Bydgoszcz mają przede wszystkim przemysł młynarski, hipertrofia kredytu zastawnego umożliwia magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby, liberalne szafowanie kredytami w tych miastach umożliwia wyższe ceny. Wobec Poznania i Bydgoszczy należało zastosować restrykcje kredytowe i zmusić do likwidacji towarów, zwłaszcza, że był to czas wielkiej wyżki cen zboża i mąki. Wprost zrozumieć nie można, że Poznań otrzymał 3 razy tyle kredytu wekslowego, co Łódź, prawie 4 razy tyle, ile Kraków. Bydgoszcz otrzymała więcej kredytu, niż całe prawie Podkarpacie ze zagłębiem naftowym w Drohobyczu. Mimo, że wytwory naftowe są artykułem wywozowym i skazanym na kredyt.

We wszystkich oddziałach B. P. widać faworyzowanie bylejakiej dzielnicy pruskiej, czy to dla tego, że naczelnym dyrektorem B. P. jest p. Mieczkowski, były dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych, czy to dlatego, że dzielnica pruska ma bardzo znikomą liczbę Żydów, wskutek czego zasługuje na kredyt. Faworyzowanie pewnych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu cukrowniczego, w udzielaniu kredytu świadczy, że B. P. nie znał zapotrzebowania kredytowego kraju, albo nie wykreślił dla swego własnego postępowania jasnej i stałej linii wytycznej, albo ulegał wpływowi niepożądanym. Tem tylko wytłumaczyć można wysoki kredyt, udzielany cukrowniom, o których wiadomo, że ani one, ani ich centrala, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, nie sprzedają cukru na weksle, tylko na winkulacje. Może jedynym wytłumaczeniem dla tej stronniczej polityki B. P. jest to, że Bank Cukrownictwa ma swą siedzibę w Poznaniu.

Zbyt wygórowany i niezem nieuzasadniony jest wysoki kredyt dla gorzelni. Cały przemysł naftowy miał 31 grudnia 1924 roku 4 milj. kredytu, a gorzelnie 10 milj. Nie mamy niestety dokładnego sprawozdania, które gorzelnie i z jakiej dzielnicy otrzymały kredyt. Prawdopodobnie jest, że gros kredytu udzielano gorzelniom w Poznaniu, mimo, że gorzelnie nie posługują się materiałem wekslowym. Skoro gorzelnie były winne 31 grudnia 1924 r. 10,5 mil. zł. mimo zaprowadzenia monopolu spirytusowego, o którym wiadomo, że nie dawał weksli na odebrany spirytus, świadczy to wymownie, że ani z punktu widzenia praktyki, ani polityki ogólnopństwowej nie był kredyt udzielany. Jak wygląda przydział kredytu dla poszczególnych banków, tego na podstawie sprawozdania B. P. ustalić nie można.

Z praktyki natomiast wiemy, że banki których kierownictwo spoczywa w rękach żydowskich, nie miały wielkiego redyskonta w B. P. mimo ich uczciwego i doświadczonego kierownictwa. Ostatnie miesiące wykazały, że jedyną banki, które się nie zachwiały i nie nadużywały zaufania swoich klientów, są właśnie banki kierowane przez Żydów. One jedynie cieszą się zaufaniem zagranicy, ich jedynie nie trzeba było ratować kredytami rządowymi. Bank Polski miał, dzięki kredytowi udzielanemu prywatnym instytucjom bankowym, możliwość ograniczenia działalności różnych banków wpływających na interes ogółu dzięki zastosowaniu środków represyjnym przez zaniknięcie kredytu dla instytucji niepewnych. Ale B. P. zdaje się, kierował się wobec tych instytucji względami innymi i w ten sposób umożliwił, że tego rodzaju instytucje, jak Polski Bank Handlowy i inne tego rodzaju banki, podkopały i tak nie zbyt wielkie zaufanie zagranicy do naszych banków.

Repartycja kredytów udzielanych kupcom, sprzedającym swe towary na weksle, reparty-

cja kredytów dla całego kupiectwa w kwocie 3 milj. zł., świadczy wymownie, że polityka kredytowa B. P. była stronnicza i że B. P. stał daleko od spraw gospodarczych. Faworyzowanie niektórych dzielnic kosztem innych dowodzi, że albo B. P. nie znał dokładnie potrzeb kredytowych danego okręgu, albo kierował się przy udzielaniu kredytu nie interesem ogólnogospodarczym, czy ogólnopństwowym, tylko decydującym był wzgląd na wpływowych akcjonariuszy.

Dr. F. Rotenstreich
Senator

CO BĘDZIE Z WEKSLAMI DOLAROWEMI?

(n) Wydając zakaz nabywania walut bez wykazania „gospodarczej potrzeby”, zapomniało Ministerstwo Skarbu o jednej ważnej kwestji. Mianowicie w ostatnich zwłaszcza miesiącach wystawiano masowo weksle dolarowe, często z zastrzeżeniem efektywnej zapłaty. Obecnie dłużnicy nie będą mogli weksli tych wykupić, gdyż nie będą w stanie nabyć potrzebnych na to dolarów.

Z nieuregulowania tej sprawy wyniknąć musi procesów co niemiara!

— OPINIA P. GRABSKIEGO O ŚRODKACH SANACYJNYCH. Były minister skarbu p. Władysław Grabski zapytany przez przedstawicieli prasy co do swej opinji o zarządzeniach sanacyjnych p. ministra Zdziechowskiego odpowiedział następująco: „Sposób wyciągania konsekwencji z obecnego stanu rzeczy przez p. min. Zdziechowskiego najzupełniej podzielam i uważam, iż należy uczynić wszystko aby linja nakreślona przez nowego ministra skarbu mogła być zrealizowana”.

Jak widać, były i obecny minister skarbu są względem siebie uprzedzająco grzeczni.

ZŁOSLIWE UPADŁOŚCI I NADZORY SĄDOWE W WIELKOPOLSCE I POMORZU. W ostatnich czasach, według wiadomości z łódzkich sfer kupieckich, coraz częściej zdarza się ogłaszanie nadzorów sądowych na Pomorzu i w północnej części Wielkopolski. Firmy, którym ogłaszane są nadzory zamierzają w ten sposób uchylić się od uiszczenia zobowiązań pieniężnych. Pretensje kupiectwa łódzkiego w stosunku do kupiectwa pomorskiego sięgają obecnie 1 milj. zł.

CENY ZBOŻA W LONDYNIE. W dniu 18 grudnia na rynku zbożowym w Londynie nastąpiła znaczna cen spowodowana pojawieniem się pierwszych transportów pszenicy argentyńskiej oraz pewnymi wiadomościami o rezultatach tamtejszych zbiorów. W br. Argentyna będzie w stanie wywieźć nadwyżkę około 4 milj. ton. Jednocześnie tego samego dnia w Chicago ceny zboża kształtowały się mocno, i według „New York Herald” istniała znaczna różnica pomiędzy oficjalnymi notowaniami giełdy zbożowej w Chicago, a cenami w obrocie poza giełdowym.

OBNIŻENIE OPŁAT ZA WIZY PASZPORTOWE DO CZECH. Pomiedzy rządem polskim a rządem republiki czeskosłowackiej nastąpiło porozumienie, na mocy którego względem niezamożnych obywateli, polskie i czeskosłowackie placówki konsularne mogą stosować ulgi, polegające na zmniejszeniu należnej opłaty za wizy paszportowe do ½, połowy i ¼, względnie całkowicie zwolnić ich z opłat, stosownie do ich stanu materialnego. Szczególnie dotyczy to żołnierzy, powracających po ukończeniu czynnej służby lub ćwiczeń, robotników podróżujących w sprawie ubezpieczeń społecznych, albo wysłanych przez Kasy chorych, Kasy brackie lub inne podobne instytucje społeczno-państwowe do miejsc kąpielowych na kurację, uczniów wszystkich szkół, oraz inwalidów wojennych, o ile ci wykazują się poleceniami, dotyczącymi wykonania opieki społecznej, np. wezwanie do urzędu, decydującego o uprawnieniu do renty. Porozumienie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1926 roku.

Od piątku, dnia 25 grudnia 1925 premjera w Kinoteatrze „SZTUKA”

Wielkie najnowsze arcydzieło „Paramounta”. — W głównej roli najpiękniejszy męczyzna świata

RICARDO CORTEZ w obrazie **ARENA ZMYŚŁÓW**

Wspaniały dramat erotyczny w 8 akt., osnuty na tle czarujących, pikantnych przygód awantur. miłosnych.

W głównych rolach najśłynniejsi i najurodziwsi artyści „Paramounta”.

Film, o którym cały świat mówił — Arena zmysłów... to młoda gorąca tułiość! — Tragedja duszy!

Sponiewierana cześć! — Sensacja awanturniczo-erotyczna! — Dramat niepomaganym namiętności!

Przephych wystaw... — Nadprogram: **2 YCIE I POGRZEB** śp. **W. REYMONTA**.

Po procesie Steigera

MAFJA LWOWSKA JESZCZE SIĘ NIE USPOKOILA

Mafia lwowska prowadzi dalej swą podziemną robotę. Policja otrzymała poufną wiadomość, że czynione są przygotowania, by w poniedziałek wieczorem powtórzyć sobotnie antyżydowskie demonstracje. Z tego powodu postanowiono całą policję w stan ostrego pogotowia. Posterunki policyjne stały przy mieszkaniach obrońców. Na miasto rozesłano silne patrole. Dzięki tym środkom wieczór przeszedł spokojnie i demonstracje nie doszły do skutku.

Wszystkie osoby, aresztowane podczas sobotnich demonstracji, zostały już uwolnione. W areszcie pozostał tylko krawiec, Karol Łuczowski oskarżony o to, że przewodził grupie demonstrantów, która szturmowała kawiarnię „Warszawa”. Oskarżony on jest o zbrodnię „gwałtu publicznego”.

Przeciwko właścicielowi „Drukarni Mieszcząskiej” wytoczony został proces za wydrukowanie odezw, nawołujących do demonstracji przed pomnikiem Fredry wtedy, kiedy demonstracja ta była przez policję zabroniona.

„Drukarnia Mieszcząska” jest własnością wychrzyż Tumea, lecz oficjalnie figuruje inny właściciel i przeciwko temu rzekomemu właścicielowi proces będzie wytoczony.

OLSZANSKI NAPADNIĘTY W BERLINIE PRZEZ POLSKICH STUDENTÓW.

Z Berlina donoszą: W żydowskich sferach dowiedziano się o niesłychanym wypadku, któremu uległ w ubiegłą sobotę Teofil Olszański. Gdy się przechadzał wieczorem sam jeden w okolicach „Moabit” podeszło do niego 3-ch polskich studentów i spytali, czy on jest Ol-

szański. Następnie zaczęli go bić gumowymi pałkami, wołając: „Oto masz za uniewinnienie Steigera”.

Olszański upadł ranny, a napastnicy rozbiegli się.

OLSZANSKI NIE MA DOKĄD UCIEKAC.

W związku z wiadomością, jaka ukazała się w „Berliner Tageblatt”, że w najbliższej przyszłości między Polską a Niemcami ma być zawarty układ, co do wymiany przestępców — w sferach ukraińskich zaczęto się poważnie niepokoić o los Olszańskiego.

Na wypadek, gdyby taki układ doszedł do skutku, Olszański musiałby być wydany władzom polskim. Dotychczas Olszański nie ma możliwości wyjazdu z Niemiec, gdyż nie posiada paszportu, ani wizy. W Berlinie znajduje się na mocy azylu, jakie otrzymał. Ma on owo wagę tylko w Niemczech, nie zaś w innym kraju.

Kampanja palestyńska w Nowym Jorku

New Jork. (ZAT) Przygotowania do kampanji palestyńskiej w New Jorku są w pełnym toku. Przypuszczają, iż w samym New Jorku, osiągnięta zostanie suma w wysokości półtora miliona dolarów. W New Jorku kampanja rozpocznie się dnia 17 stycznia 1926 r.

Niebawem zwołane będą do New Jorku konferencje przedstawicieli rozmaitych żydowskich organizacyj społecznych w celu wspólnego przeprowadzenia kampanji. W związku z kampanją oczekują tutaj przybycia prezydenta organizacji sjonistycznej dra Chaima Weizmana oraz innych wybitnych przywódców sjonistycznych z Europy.

Uwagi na marginesie budżetu Żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie na rok 1926

Kraków, 24 grudnia.

(H) Niestety chce, że kahałami naszymi zarządzają ludzie nie mający najmniejszego zrozumienia lub wykształcenia dla spraw społecznych i to ani pod względem politycznym czy socjalnym, ani też pod względem finansowym. Uważają oni gminę żydowską za jakiś kramik, a nie za instytucję autonomiczną, mającą spełnić poważne obowiązki wobec ludności żydowskiej, tak na polu gospodarczym jak i kulturalnym. Ciekawą przytem jest rzeczą, że ci sami ludzie okazują jednak tyle sprytu w swych własnych przedsiębiorstwach, gdzie umieją wyzyskać każdą koniunkturę i wogóle bardzo dobrze się orientują. Tylko kahał uważają za coś w rodzaju klasztoru, przez którego mury nie powinno się przedrzeć żadne światło, ani żadna myśl ożywcza.

Ze tak jest istotnie, tego najlepszym dowodem budżet każdego kahału. Mamy oto przed sobą budżet żydowskiej gminy Krakowa na rok 1926. Powiadają, że budżet to żywe odbicie umysłów kierujących daną instytucją. I w tym wypadku sprawdza się to w zupełności. Dla ułatwienia sobie sprawy zostawiam się mechanicznie pewne cyfry, bez podania tablic przeglądowych — jak to było w r. u. — aby przez porównanie można stwierdzić czy preliminarz tegoroczny ma jakieś uzasadnienie; co gorsza, celem zupełnego uproszczenia sobie sprawy, podaje się jakieś sumaryczne kwoty, i operuje się zupełnymi dowolnymi cyframi. Tak np. na oświatę preliminarz dobroczynnych również 25,000 zł., a nie podaje się najmniejszych szczegółów ani co do instytucji oświatowych, ani dobroczynnych. Dzieje się to nawet odnośnie do pozycji, które bezwzględnie można jasno określić, np. biuro ma kosztować 23,160 zł. — a ktoś ma wiedzieć, jaka ilość urzędników wchodzi w skład biura, jakie płace pobierają rozmaitej kategorii urzędnicy czy sekretarz ze stopniem akademickim nie stoi na równi ze siłą pisarską lub jakimś analfabetą itd. Przecież przy takich pozycjach uwzględnia się i lata służby i kwalifikacje. Kahał krakowski ma zaś tylko „jednego rodzaju” urzędników i wszystkich „jednako” opłaca. „Urzędnik to urzędnik” — dla radców krakowskich. Albo np. pozycja 6,000 zł. dla dyrektora, którego jeszcze nie ma. Dotychczasowi urzędnicy w liczbie 10-ciu nie uginają się pod ciężarem roboty, ale dla parady potrzebują dyrektora i już się preliminarzuje 6000 zł. Dwóch sekretarzy ze stopniem akademickim i długoletni kwalifikowany skarbnik pobierają po 150 zł. (skłownie: sto pięćdziesiąt złotych!) miesięcznie, ludzie starzy, posiwiali w służbie kahalnej, otrzymują płace mniej więcej w tej samej wysokości co woźny tegoż samego kahału, a tu się tworzy nowe posady z względnie wysoką placą zamiast sumę tę zużyć na poprawę bytu dotychczasowych urzędników.

Dalszy dowód indolencji władców kahalnych, to pozycja rzeźni. Piętnastu ludzi w charakterze rzeźników i wierników otrzymuje rocznie 34,260 zł., a więc na jednego wypadła przeciętnie 190 zł. miesięcznie (przynajmniej lepiej płać niż od sekretarzy, doktorów prawa). Ale zato „prowizje” na nich przypadające wynoszą już 60,000 zł. rocznie, a zatem prowizje przekraczają placę zasadniczą o blisko 100 proc. Gdzie i kiedy, w jakiej instytucji praworządnej dzieje się coś podobnego, aby uboczne dochody przekraczały dochody zasadnicze? Zamiast tym głodomorem wynagrodzić należycie ich ciężką i żmudną pracę, demoralizuje się ich „prowizjami”. Gdyby tym urzędnikom płacono należycie, jak z obliczenia płacy zasadniczej wraz z prowizją wypadła miesięcznie 520 zł., byłoby to o wiele zdrowszemu dla gospodarki kahalnej. Ale trudno to wytłumaczyć tym radcom, u których nie decyduje jakość pracy, lecz względy uboczne. Czy ci panowie uprawiają tę samą metodę w swych własnych przedsiębiorstwach, że celem uchronienia się przed braniem swego majątku dają swym urzędnikom... gratyfikacje?

Ten sam system daje się stwierdzić i przy innych pozycjach. Na 10 ludzi na ementarzu preliminarzuje się rocznie 15,000 zł., więc blisko 1,500 zł. na jednego, tj. 120 zł. miesięcznie, ale tu już nie zabija się kur ani cieląt, więc kahał ze swej kasy nie płaci prowizji, lecz musi to czynić rodzina zmarłego.

Na oświatę przeznaczają kahał 25,000 zł. tj. 65 groszy na głowę ludności żydowskiej. Cyfra ta mówi sama za siebie. Kraków posiada gimnazjum hebrajskie z 600 dziećmi, Cheder Iwri, 7-dmiodklasową szkołę z 250 dziećmi i Talmud Torę gdzie kształci się około 1000 dzieci — a żydowska reprezentacja autonomiczna w ten sposób wspiera wszystkie te instytucje szkolne! Nie wchodząc w kierunek porządkowych szkół i rozmaitych kursów dokształ-

cających, zaznaczyć jednak należy, że żadna z tych instytucji nie mogłaby się utrzymać, gdyby ludność żydowska Krakowa nie stała kulturalnie znacznie wyżej od swych radców kahalnych...

Taksamo ma się rzecz z opieką społeczną. Rocznie 25,000 zł., a więc znowu 65 groszy na głowę. Wiedeń, to umierające miasto, przeznaczają na szkolnictwo hebrajskie 1 milion szylingów, a około 2 miliony szylingów na szkoły zawodowe i Hechaluc. W każdym większym mieście w Polsce istnieją żydowskie szkoły zawodowe, wszędzie kahały otaczają te instytucje specjalną opieką, rozumiejąc, że przewastrowienie wśród Żydów musi nastąpić w najszybszym tempie, jeśli nie chcemy zginąć. Natomiast kahał krakowski rzuca w swej szkodliwej aże tak „wielką” kwotę i nie określa nawet, między jakie to instytucje zamierza tę kwotę rozdzielić.

Przypatrzmy się teraz dochodom. Tylko dwie instytucje są dochodowe tj. cmentarz i rzeźnia. Stosownie też powiadają, że dochody kahału krakowskiego są trupie lub bydłace, albowiem trzecie źródło dochodów: podatek domestykalny jest dowolny i nie oparty na żadnej podstawie ekonomicznej. Każdy podatek jest niepopularny, ale najbardziej niepopularnym jest podatek domestykalny, a to z powodu w wysokiej mierze niesprawiedliwego rozłożenia. Wróble na dachu wiedzą o tem, że kahał nasz nie obciąża podatkiem tym wedle stanu majątkowego danej jednostki, lecz miarą wysokości jest ceno politycznej podatnika. Z ksiąg można się przekonać, że niejednokrotnie ludzie bogaci płać minimalny podatek, a przeciwnicy polityczni otrzymują takie wymiary, iż nie są w stanie im podołać. Dlatego też każda wysokość podatku domestykalnego, obliczona przez obecny zarząd, jest fikcyjna.

Ma jeszcze kahał krakowski i inne źródła dochodu oparte na takiej samej kruchej podstawie, jak powyższa. Budżet oblicza np., że główna łaźnia ma przynieść 46,000 zł., przyczem nie ma żadnych danych, dlaczego właśnie tyle a nie mniej lub więcej, tembardziej, że druga łaźnia kahalna, wprawdzie mniejsza w rozmiarach, daje czynszu dzierżawnego zaledwie 800 zł. rocznie — a przecież przy dzisiejszych stosunkach ekonomicznych ona będzie licznie odwiedzana aniżeli luksusowa.

Na pokrycie wydatków szpitala oblicza kahał 20,000 zł. dochodu z ambulatorjów. Za porady ambulatoryjne opłaca się 50 groszy. Ambulatorjum

udziela porady tylko przez 300 dni w roku, a więc frekwencja chorych musiałaby dochodzić do 140 dziennie, aby tę sumę osiągnąć. Opłaty szpitalne preliminarzowane są na 60,000 zł., a zatem przy 100 łóżkach stale obłożonych dochód miesięczny wynosiłby przynajmniej 5 000 zł. Jedna i druga cyfra jest dowolna, niczem nie poparta, bo gdy pierwsza liczba chorych jest zupełnie wyssana z palca, to druga jest ot tak postawiona, aby tylko skonstruować jakąś sumę, podczas gdy każdy laik wie, że przy racjonalnej gospodarce ta druga pozycja mogłaby w znacznej mierze pokryć wydatki szpitalne.

W całym budżetowaniu znać wogóle zupełną nieudolność. Jeśli przyjmemy, że dochód z rzeźni ma przynieść 320,000 zł. rocznie, to znaczy to, że podatek konsumpcyjny wynosi na rodzinę żydowską w Krakowie 40 zł., podatek zaś domestykalny w wysokości 200,000 zł., oznacza 25 zł. na rodzinę. Jest to więc rodzaj podarunku dla pewnych warstw, bo gdy do podatku konsumpcyjnego przyczynia się i najbardziej potrzebująca część ludności to podatek domestykalny płaci zaledwie połowa rodzin żydowskich w Krakowie, a przy dokładnym obliczeniu dowalibyśmy niezawodnie do przekonania, że podatek konsumpcyjny obliczony na rodzinę byłby jeszcze wyższy o jakieś 30 proc. Tłwi w tem bardzo „mądra” polityka, bo płatnicy podatku konsumpcyjnego nie mają w większości prawa wyboru do kahału.

Pp. radcy kahalni ułatwiają sobie budżetowanie w wysokim stopniu i przez to, że nie podają długów ani sposobu ich pokrycia, a nadto wstawiają rok rocznie pozycje nadzwyczajnych wydatków, jak np. na rok 1926 w wysokości 230,000 zł. Znaczącą protekcyjną gospodarkę obecnego kahału, można śmiało przyjąć, że ta suma urosnie do 400 000 zł. W budżecie nie widzimy nigdzie pozycji na amortyzację długów a przecież są jeszcze i stare długi. Chyba dochód roczny z mac nie pokryje tych nadzwyczajnych wydatków. I niema się czemu dziwić, że przy końcu roku okazuje się, że ludność jest bardziej obciążona aniżeli wynikłoby to z preliminarza, a jak doświadczenie uczy, pokrywa te nadwyżki jedynie tylko osławiony podatek trapi i bydłacy.

Tych kilka przykładów z budżetu wystarczy dla wykazania, że jak długo śnieć będzie pokrywał nasze dotychczasowe kahały, jak długo jakiś oręż wiążący powiew nie dotrze do wnętrza, tak długo panoszyć się będzie w kahalach bezmyślna gospodarka kramiarska, nie pozwalająca jedynej żydowskiej instytucji autonomicznej rozrósć się w prawdziwą gminę żydowską. Naczelnym naszym hasłem winna być demokratyzacja kahalów na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, tylko bowiem w ten sposób będą kahały mogły być wprowadzone na nowe tory rozwoju.

XIX. Walne Zgromadzenie Żyd. Towarzystwa Gimn. w Krakowie

Dnia 20 bm. odbyło Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie swoje doroczne Walne Zgromadzenie we własnej sali przy ul. Skawińskiej 2.

Żyd. Tow. Gimnastyczne, które przed dwoma dziesiątkami lat postawiło sobie za cel „fizyczne wychowanie młodzieży” aby w ten sposób przyspieszyć „fizyczną regenerację narodu” jest instytucją, którą cechuje cisza, spokój i sumienna praca. Bez szumu, bez reklam, w ciężkiej walce z napiętronemi górami przeciwnictw, spełnia ono ciężkie swoje zadanie, o krok nie odchodząc od zamierzonego celu. Zdala od intrygi i konwencjonalnych kłamstw codziennego życia znajdują tam wytnienie zastępy młodzieży bez różnicy stanu od najmłodszych milusińskich, do ogorzałych i zmęczonych całodzienną ciężką pracą robotników.

Jak cichą, bezszelestną, zamkniętą w sobie samej jest szara codzienna praca Towarzystwa, tak spokojnem i bez górnolotności i frazesów jest jego Zgromadzenie, jednak nacechowane powagą i przejęte ważnością swych celów. Zebrali się starzy weterani ideji, ci, co od założenia Towarzystwa stoją w pierwszym szeregu bojowników o fizyczne odrodzenie narodu, oraz młodzi i najmłodszy, którzy będą następcami i szerzycielami tych zasad, którzy je w praktyce stosują ze skutkiem dla siebie, sił swoich i ducha swego.

Obrady. Zwykle, drobnotkowe, traktowane jednak nader poważnie. Sprawozdanie z działalności Wydziału, który w trudnych warunkach, przy szczupłych funduszach i najnieodpowiedniejszej sali, walczyć musiał ciężko na

każdym kroku, — zamknięcie kasowe, z którego wynika, że wkładki i opłaty zostały należycie zużyte itp. W wyniku też uzyskał Wydział wotum zaufania Walnego Zgromadzenia.

Jest to właściwie wstęp do Walnego Zgromadzenia. Druga zaś część obrad, poświęcona budowie własnego Domu, wniosła w obrady nastrój podniosły i entuzjazy.

Przez cały czas naszego istnienia — wywozi prezes — marzyliśmy o tej chwili, w której staniemy dumni przed społeczeństwem i powiemy mu: „Oto jesteśmy”. Oto jesteśmy na własnym gruncie, we własnym gmachu i własnej sali, niezależni od woli dobrej, czy złej, od stosunków, czy intrygi — oto stoi Dom własny, dumnie uczący, że tylko w zdrowym ciebie, zdrowy być może duch.

I ten dzień nadchodzi. Już nasze długoletnie marzenia przybrały formy realne.

Buduje się Żydowski Dom Gimnastyczny! Buduje się pierwszy w Polsce Żydowski Dom Gimnastyczny!

Dotychczas było o nim cicho. Choć przeświadczeni o tem, że dzieło takie, gmach taki budować musi całe społeczeństwo żydowskie, wyszliśmy atoli z założenia, że słowami się pomników nie buduje, tylko czynem. A zdrowe pokolenie wprawdzie pokazać musi czyn, następnie zaś żądać poparcia.

Czyn stał się uchwytnym!

Na gruntach tzw. Birnbaumówki przed sześciu miesięcy rozpoczęło gorączkową pracę. Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie buduje swój dom własny.

To czyn, który przekonać musil

Dotychczas znosiła trudy i staczała walkę mała garstka fanatyków, czy zapaleńców. Wy hodowali oni w sobie samych, zdawało się utopię, czy cieplarniany kwiat, uporną myśl własnego gniazda, z której przez lata ciężkich przejść uparcie zrezygnować nie chcieli.

Teraz czas — najwyższy czas, by tę garstkę fanatyków-utopistów wesprzeć pomocą i to wydatną. Bo Żyd. Dom Gimnastyczny nie jest i być nie może duchową, czy fizyczną własnością pewnej części, czy odłamu społeczeństwa. Żyd. Dom Gimnastyczny budować musi całe żydowskie Społeczeństwo w mieście i w kraju całym. Tej pomocy żądamy, tej pomocy zrzec się nie możemy. Budujemy dzieło dla Społeczeństwa żydowskiego. Społeczeństwo musi to zrozumieć i wziąć część obowiązków na siebie i temsamem zadokumentować, że nasze dzieło — to Jego dzieło!

Z napięciem i uczuciem dumy wysłuchało Zgromadzenie referatu o stanie budowy swego Domu, a w uznaniu wielkich zasług około realizacji myśli, za trudy i mozolną pracę zamianowało wśród długotrwałych oklasków swego długoletniego prezesa p. Zygmunta Hochwalda, członkiem honorowym Towarzystwa.

Obradom przysłuchiwał się z zainteresowaniem p. Dr. Meisels, delegat Bnei-Brith, który zapewnił Towarzystwo o gorącej sympatii Łoży, chęci współpracy i o poparciu radą i czynem, zaco prezes Ż. T. G. w serdecznych słowach podziękował.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Billig, Dr. Osiek, Inż. Tennenbaum, Rubinstein, Dr. Rosc, Bazesówna i in., poczem wybrano następujący Wydział:

Prezesem wybrano ponownie p. Zygmunta Hochwalda, zast. p. Dra Osieka, skarbnikiem p. Schenirera, sekretarzem p. Kemplera, członkami Wydziału: Goldbergerównę, Hambergerównę, Ohrensteinównę i Rosnerównę oraz pp. Dra Rosego, Hoffmanna i Messera.

Do Komisji Kontrolnej weszli pp. I. Fleischnman, Dr. Silberberg i Scheuer.

Sąd polubowny stanowią: pp. Dr. Hilfstein i Dr. Zimmerman.

Do Komitetu budowy Domu Gimn. wybrano pp. Zygmunta Hochwalda, jako przewodniczącego, Inż. Tennenbauma, J. Billiga, J. Schenirera i inż. Saula Wechsnera (z prawem kooptacji dalszych członków). F.

Ze sportu

Z MAKKABI. Działalność poszczególnych sekcji Makkabi ogranicza się obecnie do ćwiczeń gimnastycznych, które odbywają się pod fachowym kierownictwem prof. gimn. p. Teppera i kier. sekcji lekkoatletycznej dr. Frischera. Ćwiczenia gimnastyczne, które odbywają się w sali gimnastycznej żyd. gimnazjum, zgromadzają członków sekcji lekkoatletycznej, futbolowej i zapasniczej w liczbie około 100 osób. Gimnastyka ma stanowić dla zawodników Makkabi zaprawę do ciężkich zawodów, jakie poszczególne jej sekcje czekają z nastaniem wiosny.

Sekcja sportów zimowych spoczywa w ręku doświadczonego sportsmena, prezesa klubu p. Freunda, który osobiście kieruje działem łyżwiarskim i narciarskim. W najbliższym czasie urządza sekcja sportów zimowych ośmiodniowy kurs narciarski w Zakopanem. Na kurs ten mogą zgłosić się możliwie natychmiast, starzy narciarze jakoteż i nowi w sekretarjacie klubu przy ul. Gertrudy 9, parter na prawo we wtorki i czwartki od godz. 7—8 wiecz. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia w porozumieniu ze zgłoszonymi członkami.

Sekcja muzyczna urządza w najbliższą niedzielę (27 bm.) wielki koncert symfoniczny dla swych członków i sympatyków, na który można podejmować bezpłatne zaproszenia u kier. sekcji, p. Schenirera w Banku A. Hóizera przy ul. Gertrudy.

Sekcja zabawowa, pod kier. dr. Immerglicka, przystępuje do urządzenia wielkiej zabawy tanecznej, reduty biało-niebieskiej, która cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem i przypuszcza się, że w naszym mieście zgromadzi wszystkich tych, którym wzniosłe cele Makkabi leżą na sercu.

Nowy przyrząd ratowniczy w górnictwie.



W niemieckich kopalniach używają obecnie nowego przyrządu ratowniczego, który umożliwia dyspendycjom ratunkowym wielogodzinne przebywanie w zatrutych gazem i zasypanych szybach celem poszukiwania ofiar katastrof górniczych i niesienia im pomocy.

Z sali koncertowej

Bronisław Hubermann. — Koncert na dwa fortepiany (pp. Elbenschützowa i Feliks-Neugerowa).

Dostojeństwo wzniosłej i zupełnie doskonałej gry skrzypcowej Joachima objął w spadku po nim Hubermann. Takie wyżyny wlotu fantazji odtworzył wyczerpującej w idealny sposób, do cna, wszystkie głębokie utwory i najbardziej ukryte intencje autora, owianej czarem przedziwnej, do każdego zrozumienia przemawiającej poezji, dostępne są tylko wybrańcom, którzy poza predyspozycją mechaniczną, obdarzeni zostali jakimś błogosławionem jasnowidzeniem, przenikającym nawskroś duszę kompozytora w głąb utworu. I niewiadomo w czym się mieści tajemnica tej cudownej gry Hubermann; czy w zdumiewającej technice, która może iść śmiało w zawody z każdą inną najbardziej renomowaną, nawet samego Prihody, a w niektórych szczegółach np. w bajecznie spicniętym w górnej części smyczka (w zawrotnych pasażach I. i III. części koncertu Czajkowskiego) jest w ogóle niedościgniona i zastanawiająca; czy w lekkim pociągnięciu smyczka, zwłaszcza w górę, które w piano wywołuje nastroj nocy księżycowej (np. w pierwszych taktach sonaty G-dur Brahmsa lub zeszłego roku granej sonaty Francka), czy w olbrzymim tonie, wydobywanym szerokim rozmachem i naciskiem prawej ręki. Trzeba widzieć zmianę w zachowaniu się Hubermann na przy Brahmsie lub Bachu, którym poświęca niejako całą swą istotę, przejmując się widocznie każdą frazą, każdą nutą i umosi ze sobą słuchacza pod niebiosami czystego piękna, z drugiej zaś strony wirlozowskie popisy w Czajkowskim lub Bazzinim, jakby na zimno, obiektywnie traktowane z nieomylną precyzją maszyny puszczanej w ruch przez mistrza. Ze wszystkiego bije jednak łuna olbrzymiego talentu szczęśliwie wspieranego imponującą inteligencją i wiedzą nie tylko muzyczną.

W sali Instytutu Muzycznego wystąpiły pp. Elbenschützowa i Feliks-Neugerowa z koncertem na dwa fortepiany; sala okazała się za mała na następnie dźwiękowe obu instrumentów, choć w sam raz dla ilości słuchaczy. Ta gałąź muzyki fortepianowej mocno zaniedbana znajduje tu dopiero po raz drugi wykonawców, mimo odpowiednich sił i obszernej, nie bylejakiej literatury. Nader szczęśliwy okazał się wybór programu: Haydnowskie warjacje Brahmsa i Andante z wirjami Schumanna należą do prawdziwych pereł. Również „Fantazja” Rachmaninowa, aczkolwiek wczesne opus (5.) cieszy się konsekwentnie przeprowadzoną jednostajnością motywów, wywołującą w ostatniej części jarmarczny hałasem wysokich figur akompaniamentu podobne wrażenie jak „Pietruszka” Strawińskiego, choć zgoła innymi środkami technicznymi i kompozycyjnymi; najstarszą okazała się „Suita” Friedmann. Obie wykonawczynie grały doskonale, a drobna różnica w sposobie ich grania dałaby się określić w ten sposób, że p. Elbenschützowa reprezentuje kierunek kameralny (obok zmarłej p. Czop-Umlaufowej jedna z najlepszych naszych pianistek ensemblewych), p. Feliks-Neugerowa zaś wirtuozowski. W opanowaniu technicznym, frazowaniu i uderzeniu trudno było z przymkniętymi oczyma rozróżnić, która z pań właśnie gra pierwszy wzgl. drugi głos, tak dokładnie obie opracowały swe partje i dostosowały się do bardzo udanej całości.

Dr. Henryk Apt.

KĄCIK DLA KOBIET

Suknia - kapelusz

Moda powinna być odważna. Dowodem tego twierdzenia jest świeżo wypuszczony model strojnej sukni-kapelusza.

W ostatnich czasach kapelusz bardzo rzadko był noszony przy strojnych sukniach, prawie, że zarzucony był zupełnie i zeszedł do nędznej roli ochraniającej główkę kobiecą przed deszczem, słońcem czy też mroźnym wiatrem, przestając istnieć jako „strój” i „ozdoba”.

Za to teraz wymyślony został nowy model kapelusza, tworzącego nierozdzielny całość z suknią.

Jest to derynjer cri mody, lansowany obecnie w Paryżu i Ameryce.

Suknia jest wycięta zupełnie na ramionach za to z wysokim kołnierzykiem, który przechodzi w rodzaj „kominarki” zapinanej nad uchem z jednej strony; kominarka zaś łączy się w jedną całość z rondem kapelusza, oczywiście z tego samego, co sukni materiału.

Suknia przytrzymuje kapelusz, kapelusz zaś jest jedynym potrzymaniem sukni, nie mającej żadnych ramiączek i trzymającej się jedynie na „kominarce”.

Laseczka, ozdobiona długą jedwabną frędzlą od koloru sukni, kompletuje tę najmodniejszą sztalę.

Wesoły kącik

Erwica Kohn do mamusi: — Mamusiu czy dzieci katolickie także dostają drzewko na święta?

Nauczyciel: Wymień mi zwierzę domowe, któreś mu zawdzięczasz mięso na obiad i obuwie, które nosisz?

Uczeń: To mój ojciec, proszę pana psora!

— Masz tak śliczny garnitur futrzany. Zapewne cię dużo kosztował?

— Tylko trzy napady histeryczne, moja droga.

ZBLAZOWANY.

Bogatego Amerykanina prowadzą na przedstawienie „Hamleta”, aby mu pokazać europejską sztukę dramatyczną. Amerykanin nie był jednak zachwycony. „Bardzo jesteście jeszcze tu zaciofani — powiedział. — „Hamleta” widziałem w Nowym Jorku jeszcze przed czterema laty”.

Niezawodnym środkiem
PRZECIW GRYPIE
jest czysty destylat winny
Cognac J. & F. Martell
Oryginalny Jamaika
RUM

ALFRED LAMB & SON, LONDON

• poleca ze swych składów

Generalna Reprezentacja na polskę

Dr. Z. DZIKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Kraków, ulica Jagiellońska L. 5.
Warszawa, ulica Wierzbowa L. 6.

CHLORODONT

W sobotę, dnia 26. grudnia br. odbędzie się

DANCING

w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4
na rzecz Bursy żydowsk. sier. wojennych w Krakowie.

Początek o godzinie 9-30 wieczór.

Kto przez przeoczenie zaproszeń nie otrzymał, zechce
się zgłosić do p. Schenkerowej przy ul. Bonifraterskiej 2

Jazz-band „Makkabi“

KRONIKA.

Kraków, 24 grudnia

XL ZJAZD ORG. SJON. DLA ZACH. MAŁO-
POLSKI I ŚLĄSKA

odbędzie się 3 stycznia 1926 o godzinie 9 rano
w wielkiej sali Kahału.

Porządek dzienny:

- 1) Otwarcie — Prezes Organ. Poseł Dr. O. Thon.
 - 2) Gener. sprawozdanie egzekutywy — Dr. O. Herschdorfer,
 - 3) Dyskusja.
 - 4) Problemy ruchu sjońskiego — Dr. I. Schwarzbart.
 - 5) Dyskusja.
 - 6) Sytuacja gospodarcza w kraju (Nazwisko referenta zostanie wkrótce ogłoszone).
 - 7) Demokracja kahałów — Dr. I. Schwarzbart,
 - 8) Budżet — Dr. Chaim Hilfstein,
 - 9) Wybory egzekutywy i Rady centralnej.
- Uprasza się Komitety lokalne, które dotychczas nie nadesłały wyniku wyborów na zjazd, by to jaknajrychlej uczyniły.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA” ukaże się we wtorek 29 bm. o zwykłej porze.

— ZEBRANIE SZEKLOWCÓW odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczór w lokalu klubu „Tel-Awiw” (Stradom 13).

— POSIEDZENIE KOMITETU LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godzinie 8 wieczór.

Obecność wszystkich członków konieczna!

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW odbędzie się w piątek 25 grudnia br. o godz. 9 i pół rano w lokalu krakowskiego Stow. Kupców ul. Grodzka 43. Na porządku dziennym: Dyskusja nad sprawozdaniem Prezydium (Sekretarza Skarbnika „Przeгляду Kupieckiego”); Wniosek Komisji Kontrolującej; Wybór Komisji Kontrolującej; Wybór Sądu Polubownego. Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godzinie 3 popołudniu. Porządek dzienny: Wybory 12 członków Wydziału. Wnioski i interpelacje.

— ODZNACZENIE. Wczoraj w południe wojewoda Kowalikowski wręczył st. radcy i naczelnikowi akcyzy Drowi Marcelowi Zawadzkiemu odznaki krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski. W uroczystości wzięli udział komisarz rządu Ostrowski, wiceprezident inż. Sare i inż. Rolle i Dr Wielgus, naczelnicy wydziałów magistratu wraz z urzędnikami i personal akcyzy miejskiej.

— WIECZOREK WOKALNO-MUZYKALNY odbędzie się dn. 20. grudnia w XXIII szkole powszechnej im. Kraszewskiego. Zagaił dyrektor szkoły p. dr. Birbaum, wskazując na potrzeby tej uczelni, w której młodzież, rekrutująca się z biednych warstw żydowskich, stanowi tak poważny procent i apelując do ludzi dobrej woli, aby samorzutnie przyszl jej pomoc, przyczyniając się do kosztów dożywiania i odziewania biednych dzieci. Także pod innym względem pragnie dyrekcja szkoły wspólnie z komitetem rodzicielskim dorównać bogatszym ośrodkom społecznym, a mianowicie pragnie wyposażyć szkołę w najnowsze środki naukowe i warsztaty pracy fizycznej.

Produkcje muzyczne tak uczniów szkoły jak i uproszonych gości pp. Landaua i Spiry, komedijka odegrana przez wychowanków żyd. Zakładu sierot, jakoteż deklamacje i śpiew chóralny przyczyniły się do powodzenia wieczorku.

CHLORODONT



Jelen-Schicht

Tanie przez swą wydajność

Z zagadnień szkolnictwa krakowskiego

Wywiad z kuratorem Drem Riemerem.

Kurator szkolny Dr Riemer udzielił przedstawicielom dzienników krakowskich wywiadu w sprawach szkolnictwa. Odnosnie do redukcji sił nauczycielskich w szkolnictwie średnim i powszechnym p. kurator oświadczył, że ministerstwo oświaty nie zarządziło dotąd żadnej redukcji, jak również nie zniósło państwowych kursów nauczycielskich w Krakowie.

Nauczycielstwo szkół średnich w okręgu krakowskim wykazuje stosunkowo najwyższy procent sił kwalifikowanych w porównaniu z innymi okręgami. Brak jest jedynie ukwalifikowanych matematyków i fizyków, zaś na prowincji brak jest nauczycieli śpiewu, rysunków i robót ręcznych.

Z dniem 1 stycznia 1926 r. wszystkie szkoły zawodowe, znajdujące się w okręgu krakowskim przejdą pod zarządek kuratorium krakowskiego z wyjątkiem szkół, które są w trakcie organizacji. W tych dniach zostanie utworzony w Krakowie nowy wydział dla szkolnictwa zawodowego.

Kurator będzie dążył do zredukowania prywatnych seminarjów nauczycielskich żeńskich, których liczba w okręgu wynosi 21, a w miejsce ich mają być utworzone szkoły zawodowe.

Sprawa budowy nowych gmachów szkolnych za-

leżną jest od wysokości rozporządzanych kredytów. Kuratorium będzie dążyło przede wszystkim do wykonania budynków szkolnych, znajdujących się już w budowie.

Kurator odbył niedawno konferencję z zarządem głównym komitetów rodzicielskich, informując się o toku pracy komitetów. Co do oświaty pozaszkolnej kurator przygotowuje wnioski na udzielenie przez ministerstwo oświaty środków naukowych instytucjom oświatowym niezależnie od kredytów doradczych, udzielanych co pewien czas przez ministerstwo.

Kuratorjum rozpatruje projekt, przedłożony przez Tow. Nauczycieli szkół śred. i wyższych w sprawie ustanowienia okręgowej rady szkolnej obejmującej całe województwo. Władze szkolne po przeprowadzeniu ewentualnych zmian przedłożą ten projekt do zatwierdzenia ministerjum. Projekt T. N. S. W. przewiduje powołanie do wojewódzkiej Rady szkolnej przedstawicieli samorządów, nauczycielstwa (z wyboru) i wyznani. Instytucja Rady szkolnej, wzorowana będzie na obecnych Radach szkolnych powiatowych wzgl. miejskich z tą różnicą, że nie będzie władzą, ale organem opiniodawczym i doradczym.

Ile wynosić będą czynsze od 1 stycznia 1926?

a) Pokój, albo pokój z kuchnią 43 procent czynszu za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy się 45 groszy (za 10 koron 4'51 i pół groszy)

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1 zł 14'39,

W byłym zaborze pruskim za 1 markę czynszu przedwojennego 52'89 groszy.

b) Mieszkania składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, handel IV. kategorii, pracownie VIII. kategorii 48 procent czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy się 50 groszy (za 10 koron 5 zł. 01 gr.

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1 zł. 27'68.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką zasadniczego czynszu przedwojennego zł. 0'59 i pół.

Dodatki za świadczenia (czyszczenie komiń, oświetlenie, stróż) należy płacić wedle efektywnych kosztów lub wedle umowy np. w Krakowie dla lokali handlowych i przemysłowych 5 procent zasadniczego czynszu.

W domach, gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety) za mieszkania 7 procent w innych domach (bez urządzeń sanitarnych)

8 procent.

c) Mieszkania, składające się z 4—6 pokoi, warsztaty przemysłowe VII. kategorii 53 procent czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy się 55'65 groszy (za 10 koron 5 zł. 56 i pół gr.).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1'40'38 zł.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niem. czynszu przedwojennego 65'19 gr.

d) Dla sklepów, których czynsz przedwojenny nie przekroczył 1500 koron lub 600 rubli, albo 1200 marek niem. 58 procent czynszu.

Za każdą koronę przedwojennego czynszu należy się 60'9 groszy (za 10 koron 6 zł. 09 groszy).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1'54'28.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego 71'34 groszy.

e) Dla sklepów oraz hoteli z czynszem zasadniczym powyżej 1500 koron rocznie, 6 procent czynszu, czyli za 1 koronę 66'15 groszy za 10 koron 6'615 zł.

W byłym zaborze rosyjskim za 10 rubli

czynszu przedwojennego 16 zł 75 gr.

W byłym zaborze pruskim za 100 marek nie mieckich 77 zł. 40 gr.

Sklepy i mieszkania ad c) d) e) nie płacą już obecnie żadnych dopłat za świadczenia.

Jak wiadomo obraduje obecnie Sejm nad wnioskiem o wstrzymanie podwyżki czynszów

Przed reorganizacją i militaryzacją policji

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie spraw wewnętrznych jest rozpatrywany projekt zniesienia okręgowych komend policji oraz scentralizowania szeregu agend służby bezpieczeństwa w jednym urzędzie politycznym I. instancji, a więc albo w dyrekcji policji albo w magistracie. Zniesienie okręgowych komend wprowadziłoby znaczne oszczędności w budżecie policyjnym, tem więcej, że miejsce powiatowych komendantów, obecnie komisarzy względnie aspirantów zajęliby starsi przodownicy.

a rząd częściowo przychylił się do tego wniosku. Ze względu jednak na brak czasu wniosek ten niewątpliwie nie zostanie uchwalony przed 1 stycznia, czyli że przewidziana w ustawie podwyżka wejdzie w życie, a czynsze przed stawiać się będą, jak wyżej.

W związku z tem zostałyby zniesione urzędowe konie i bryczki oraz automobile, które powodują dla skarbu Państwa wielkie wydatki.

Projekt reorganizacji policji poza militaryzacją przewiduje utworzenie w miejsce okręgowej komendy policji urzędu inspekcyjnego z trzema oficerami policyjnymi, którzyby mieli równocześnie nadzór każdy nad kilku powiatami województwa. Projekt ten ma być jak najrychlej w życie wprowadzony ze względu na akcję oszczędnościową.

— FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH.

W dniu dzisiejszym o godz. 12-tej w południe zakończy się praca we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych. Urzędowanie podjęte będzie w poniedziałek rano. W sobotę i w niedzielę zarządzone dyżury w niektórych urzędach. Przesyłki listowe i pieniężne doręczane będą dziś, tj. we czwartek dwa razy, zaś w sobotę jeden raz i to przedpołudniem.

— BIURO MIEJSKIE POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH przy ul. Szpitalnej 36, będzie otwarte we czwartek dn. 24 bm. tylko do godziny 1-szej w południe, a w piątek dnia 25 bm. przez cały dzień zamknięte. W sobotę dn. 26 bm. będzie biuro otwarte od godz. 9—12-tej w południe.

— ZE WZGLĘDU NA WZMOŻONY RUCH ŚWIĄTECZNY uruchamia kolej następujące pociągi dodatkowe: Z Warszawy do Zakopanego: dnia 23 grudnia pociąg Nr. 3.6103, odjazd z Krakowa dnia 24 grudnia o godzinie 2:35. Z Zakopanego do Warszawy: dnia 27. 12, pociąg Nr. 6104/4. Odjazd z Zakopanego godz. 18:20, z Krakowa 0:30. Z Warszawy do Krakowa dnia 23 grudnia pociąg Nr. 13 druga część. Odjazd z Warszawy godz. 21:35. Z Krakowa do Warszawy dnia 23 grudnia pociąg Nr. 14 IV. Odjazd z Krakowa o godz. 18:30 oraz dnia 24 grudnia pociąg Nr. 12 druga część: Odjazd z Krakowa o godz. 10:35. Pociągi osobowe Nr. 14. V. i 12 część druga odjeżdżać będą z dworca zachodniego.

— RUCH TRAMWAJOWY. Dyrekcja krakowskiej kolei elektrycznej podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym ruch tramwajowy kończy się o godz. 8 wieczorem, tj. o tej godzinie odjeżdżają ostatnie wozy ze stacji końcowych. W pierwsze święto, tj. w piątek ruch tramwajowy będzie przez cały dzień wstrzymany, natomiast w sobotę ruch tramwajowy będzie normalny tj. od godz. 6 rano do 11 w nocy.

— TRAMWAJOWE KARTY ABONAMENTOWE. Dyrekcja krakowskiej kolei elektr. komunikuje w sprawie kart abonamentowych szkolnych, legitymacji ulgowych co następuje: sprzedaż nowych kart abonamentowych na styczeń 1926 odbywać się będzie od 27 grudnia br. w biurach Dyrekcji krak. kolei elektr. oddział biletowy. Kupujący karty abonamentowe obowiązani są złożyć swoje fotografie. Sprzedaż znaczków na karty abonamentowe na następne miesiące odbywać się będzie od 1 lutego 1926 jak dotychczas w biurze handlowym przy ul. Florjańskiej 1. 9, w biurze „Orbis” Rynek gł. Linja C—D., w „Polskim Lloydzie” ul. św. Anny 1 i w oddziale biletowym przy ul. św. Wawrzynca. Wszystkie nabyte dotychczas legitymacje ulgowe (robotnicze i urzędnicze) tracą swą ważność z dniem 15 stycznia 1926. Podania o uzyskanie nowych legitymacji ulgowych należy składać w biurze dyrekcji w czasie między dniem 2 a 10 stycznia 1926. Wydane dotychczas legitymacje szkolne są ważne do końca roku szkolnego, wobec czego odnawiać ich nie potrzeba. Równocześnie zawiadamia się, że w dniu 1 stycznia 1926 tramwajowe biuro biletowe otwarte będzie od 8—12 w południe, pozatem biuro biletowe czynne jest codziennie od godz. 8—1 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.

— UPROSZCZENIE DOCHODZEN KARNOSĄDOWYCH. W najbliższym czasie ma ulec znacznemu uproszczeniu postępowanie śledcze w dochodzeniach karno — sądowych w sądzie krakowskim. Szczególnie zostaną ograniczone areszty prewencyjne do niezbędnych potrzeb, postępowanie śledcze będzie przyspieszone a cała organizacja pracy sądu uproszczona. Władze sądowe otrzymają szerokie kompetencje do wymierzania grzywien.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, Kraków, ulica Sławkowska 1, 6,

wznawia kursa stenograficzne i seminarja. Równocześnie przyjmuje się wpisy na wyższy kurs języka niemieckiego. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat od godziny 7—9 wieczorem.

— AGITACJA KOMUNISTYCZNA. Policja polityczna komunikuje, że w dalszym toku akcji zmierzającej do zlikwidowania organizacji komunistycznej na terenie tutejszego województwa aresztowano w dniu 22 bm. w Tarnowie niejakiego Abrahama Izraela, przy którym znaleziono bibułę komunistyczną i oderwy.

— SAMOBÓJSTWO W HOTELU. Wczoraj przedpołudniem zaszło pogotowie ratunkowe do hotelu Krakowskiego, gdzie 25-letnia kobieta nieświadzonego nazwiska popełniła w nocy zamach samobójczy, wypiszy znaczną ilość trucizny. W stanie beznadziejnym przewieziono desperatkę do szpitala św. Łazarza.

— DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Ubiegłej nocy na dworcu krakowskim uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 58-letnia N. Horodyńska, ziemianka z Przybykowa, która wsiadając do pociągu złamała nogę. — Również doznał złamania nogi 11-letni Stanisław Chola, który wieszając się na jadącego przez Prądnik Czerwony wozu włożył nogę między szprychy koła. W obu wypadkach interwenjował lekarz pogotowia, który przewiózł ofiary wypadków do szpitala chirurgicznego.

— JAK ZMIENIAJĄ W KRAKOWIE KORONY DUNSKIE? Józefie Lazara z Grobli pow Bochnia skradł 320 kor. dunkskich dwaj osobnicy wprowadzili ją do jednej z bram przy pl. Matejki pod pretekstem wymiany na złote polskie.

— Z CODZIENNEGO REJESTRU. Bernard Keller z Bielska doniósł do policji, że skradziono mu koc i płaszcz z anta pod Starym Teatrem; wartość skradzionych rzeczy 150 zł. — Walerja Kochańska i Marja Luczkowa doniosły, że w Rynku głównym skradziono im podczas targu torebki ręczne. — Porucznik Pruszczyński Ignacy zam. w koszarach Böhma przy ul. Rakowickiej doniósł, że skradziono mu 9 kur wartości 50 zł.

— KLUB TOWARZYSKI „TEL-AWIW” zawiadamia, iż w sobotę o godz. 7:30 wieczorem wygłosi p. Kopelowicz odczyt na temat „Kabala i alchemia”. Wstęp wolny.

— BAL BYCZYCH BUBKÓW będzie — dzięki staraniom Z. E. „Skarabeusa” i K. T. „Łoży” — epokowym evenementem w życiu artystycznym i towarzyskim Krakowa, niezapomnianym zaś przeżyciem dla zaproszonych gości. Dla uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że ekskluzywność zabawy będzie ściśle przestrzegana i że lista zaproszonych gości już jest zamknięta. 2631

— JEDYNĄ NIEZMIENNĄ RZECZĄ jest i pozostanie niezmierzana dobroć mydła JELEN-SCHICHT.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW „OCHRONY DLA BIEDNYCH CHORYCH W KRAKOWIE” odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 4 popoł. w sali kahału.

— POUFNE ZEBRANIE LOKATORÓW NADBUDÓWEK I NOWYCH DOMÓW odbędzie się w sobotę dnia 26 grudnia o godz. 6 wieczorem w lokalu Zrzeszenia ochrony lokatorów ul. Podbrzezie 6 II. p. oficyna.

Prosimy o najlichniesze zjawienie się we własnym interesie. Sprawy bardzo ważne. 4536

Za Zrzeszenie ochr. lok. Dz. VII. VII i XXII. Dr Feuerstein, Ch. Friedberg

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ŻYDOW. OŚWIATY LUDOWEJ, Kraków, ul. Krakowska 23 I. p. Sobota 26. 12 o godz. 7: Uroczysty Wieczór Inauguracyjny z referatem Dr. J. Aleksandrowicza n. t. „Znaczenie oświaty w ruchu robotniczym”, oraz z programem literacko-wokalnym (występ artystki p. Holzer-Rymplowej i innych). Wstęp 20 gr.

Niedziela 27. 12, o godz. 7: „Stworzenie świata” ref. S. Kand. 3672

Sobota 2. 1: „Co to są zjawiska społeczne” metody ich badania”. Ref. Dr. I. Aleksandrowicz.

— ZARZĄD KS. „CRACOVIA” przypomina, że zwyczajne Walne Zgromadzenie członków klubu odbędzie się w dniu 27 br. o godz. 9:30 przedpoł. w sali Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 1. 4.

NADESŁANE.

rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

„NADZIEJA”

Towarzystwo ku wspieraniu chorej młodzieży żydowsk. szkół średnich i wyższych, urzędują w Sylwestra w salonach przy ul. Podzamcze 10 (wejście od Plant)

Zebranie Towarzyskie połączone z tańcami.

Początek o godz. 9:30 wieczór.

Wstęp wyłącznie dla członków i wprowadzonych gości.

Podziękowanie.

WP. M. Tillemann, spec. i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków, Szlak 39.

Spieszę wyrazić Panu moją szczerą wdzięczność za skuteczne usunięcie przepukliny bandażami Swego wynalazku.

Od 15 lat cierpię na przepuklinę, która z biegiem lat i w miarę noszenia różnych zgubnych pasków rozrosła się do wielkich rozmiarów i sprawiała mi bardzo dokuczliwe bóle. Dziś dzięki Panu jestem zdrowy i zdolny do wykonania nawet ciężkich prac fizycznych, za co Pana wszystkim cierpiącym gorąco polecam.

Z poważaniem

A. Keiner, kupiec
Kraków, Zielona 11.

DENTOR zgłoszono w Urzędzie Patentowym R. P.

jest najlepsze

złoto i luty dla celów dentystycznych

Skład główny:

S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31. Tel. 4349

Adres telegr.: „DENTOR”, Kraków

Ważne dla Pań!

Zrzeszenie znanych fryzjerów damskich byłych pracowników firm: Szczerowski (Stanisław) Janina, Łabutek-ALBA (Antoni Marjan-Nieżyński) utworzyli pierwszorzędną **SALON CZESANIA PAN** przy ul. Sławkowskiej 4 (wejście z sieni) dawniej firmy Weiss. — Wykwintny manicure wykonanie p. Wiery, b. pracownicy firmy Wiskidy. Specjalność farbowanie włosów oraz strzyżenie. Poleca się P. T. Publiczności Zarząd.

Teatr Żydowski przy ul. Bocheńskiej L. 7.

W sobotę dnia 26 bm. Dwa przedstawienia o godzinie 5 tej popołudniu punktualnie

„JISKOR”

legenda w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem o godzinie 8:15 wieczór

„Rumuńskie Wesele”

Operetka w 4 aktach Szora.

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 3:30 popołudniu po raz ostatni

„DYBUK”

legenda w 3 aktach Sz. Anskiego

o godzinie 8-mej wieczór

Ślubna Suknia

sztuka w 3-ach aktach ze śpiewami Segala.

Przedprzedaż biletów w piątek i w sobotę do godz. 4 w Kawiarni „Imperial”, ulica Dietla 44. — W sobotę i niedzielę przez cały dzień przy kasie teatru. Ceny na popołudniowe przedstawienia od 80 gr. do 3 zł. Na przedstawienia wieczorne od 1—4 zł.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **PORANEK MUZYCZNY.** W niedzielę 27 bm. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w sali „Uciechy” IV. Poranek muzyczny. Prof. Dr Reiss mówi na temat „Taniec i jego rola społeczna”. Bogata ilustracja muzyczna orkiestry.

— **TRZECI I OSTATNI KONCERT SLYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO POD BATUTĄ WYTRAWNEGO DYRYGENTA P. D. KOTKA** odbędzie się w piątek, 1 stycznia 1926 (Nowy Rok) w Starym Teatrze, o godz. 8 wieczór. Bilety na koncert tego znakomitego zespołu po cenach znizonych (na sali po zł. 6 i 2, na galerji po zł. 1) są już do nabycia u J. Lipskiego, Salkowska 8.

— **LEOPOLD GODOWSKI**, najslawniejszy pianista po I. Paderewskim w Ameryce i Europie przybywa specjalnie do Polski, pozyskany przez „Kra. Biuro Koncertowe E. Bujański” i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to w niedzielę, 3 stycznia 1926 r. Bilety są już od nabycia u J. Lipskiego, Salkowska 8.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** Rynek A—B, 39. W sobotę 26 i wtorek 29 bm. Stefan Turski: „Figue Melpomeny”. Z cyklu wesołych i ciekawych zdarzeń teatru.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Pocałunek Kopciuszki”.

Sobota: popoł. „Betleem polskie”; wiecz. „Żywa maska (Henryk IV)."

Niedziela: pop. „Betleem polskie”; wiecz. „Co dziennie o piątej”.

Poniedziałek: „Trójka hultajska”.

OPERETKA

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: popoł. „Raut humoru Ad. Zimajer i Wojciecha Wróblewskiego”; wiecz. „Dziewczę w koszulce”.

Sobota: popoł. „Kochanka premjera”; wiecz. „Tylko dla dorosłych”.

Niedziela: popoł. „Tylko dla dorosłych”; wiecz. „Dziewczę w koszulce”.

„BAGATELA”.

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: popoł. „Krowoderskie zuchy”; wieczór „Śluby dębnickie”.

Sobota: popoł. „Śluby dębnickie”; wiecz. „Krowoderskie zuchy”.

Niedziela: popoł. „Potaż i Perlmutter”; wieczór „Krowoderskie zuchy”.

TEATR ŻYDOWSKI. UL. BOCHENSKA.

Sobota: pop. „Jizkor”; wiecz. „Rumuńskie wesele”.

Niedziela: pop. „Dybuk”; wiecz. „Suknia ślubna”.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Pat i Patachon jako policjanci”.

SZTUKA: „Arenia zmysłów”.

UCIECHA: „Złote łoże”.

WANDA: „Krwawiąca lilja”.

NOWOŚCI: „Biała siostra”.

REDUTA: „Rewja humoru i śmiechu”.

Z giełdy

Giełda krakowska z 23 bm. (w nawiasach kursy z 22 bm.): Pol. Bank Przem. 0.11, Bank Hip. 0.47 (0.45—0.47), Bank Zw. Sp. Zar. 4.30 (5), Zieleniewski 10.75—10.80 (10.25—10.30), Cegielski 8.75—10.50 (9.25), Parowozy 0.25, Górka 8.50 (9), iSersza 2 (2), Polska Nafta 0.27 (0.28), Krakus 0.20 Chodorów 5.55 (5.30—5.35), Chybie 4.75—4.80 (4.50—4.60), Piasecki 1.30, Rohn-Zieliński 0.26, Pocisk 1.10.

Dolar ma nadal tendencję zniżkową; rano kurs wynosił 8.50, a w ciągu dnia obniżył się do 8.20.

Lwów, 23. 12 PAT. Chodorów 5.80, 5.75, 5.70, Gazolina 1.25 1.20, Ojkos 0.25, 0.22.

Giełd zbożowa: pszenica biała 30, 31, czerwona 23 i pół 34 i pół, żyto 20 21, owies 19, 20.

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 42 10, Holandia 421 05, Londyn 41 65, Nowy Jork 8 65, Paryż 31 42, Praga 25 41, Szwajcaria 165 12 Wiedeń 132 62, Włochy 37 46.

Akcje: Bank Małopolski Kraków — Bank Przemysłowy Lwów 0 12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 25, Puls 0 45, Wild 3 —, Cegielski 0 25, Parowozy 0 26, Zawiercie 7 —, Zagługa 0 11, Peleka nafta 0 45, Siła i światło 6 24, Chmielów 6 28, Starachowice 1 05, Pocisk 1 20, Zieleniewski 10 60, Zyrardów 7 40 Chodorów 5 15.

Papiery państwowe: 50% pożyczka konwersyjna 8 1/2, 20% pożyczka konwersyjna 10 6, pożyczka dolarowa w dol. 60 —, w złotych 55 —, pożyczka kolejowa 85 —.

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT) Dewizy: Amsterdam 28 05, Belgad 1253, Berlin 168 43 Bruksela 32 6, Budapest 9907, Bukareszt 326, Chryztania 143 60, Kopenhaga 17530, Londyn 3430, Madryt 10015, Medjolan 2656, Nowy Jork 70 95, Paryż 26 04 Praga 2095, Sofja 506, Sztokholm 18960 Warszawa — 79 50, Zurych 6 61 dolary 74 85, belgijskie 12 67, bułgarskie 419, danie —, marki niemi

ckie 16820, angielskie 3427, jugosłowiańskie 1245, norweskie —, polskie 79 25, rumuńskie 325, szwedzkie 18760, szwajcarskie 13615, hiszpańskie 9970, czeskie 26 43 węgierskie 99 10, tureckie —.

Akcje: Zieleniewski 88 —, Silesja —, Fanto 112 Gal. Karpaty 84, Galicja 675, Siersza 14, Bank Małopolski —, Bank Hipot. 32 Tepege —.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 1 98 renta luowa 2 21, losy tureckie 524, Bodenkredit 159, austr. zakt. kred. 106 6 koleje austr. 315.

Zurych, 23. 12 PAT. Paryż 18 92, Londyn 25 125, Nowy Jork 5 18, Belgja 23 47 Włochy 20 90, Hiszpanja 73 15, Holandia 208 15, Berlin 1 23 3, Wiedeń 73 15, Sztokholm 139 20, Oslo 105 12, Kopenhaga 128 86, Sofja 3 77 i pół, Praga 15 34, Warszawa 59 50, Budapeszt 0 72 7 Białogród 9 18 5, Ateny 6 65, Konstantynopol 2 75, Bukareszt 2 40 5, Helsingfors 13 07, Buenos Aires 214 50 Tendencja spokojna.

Londyn, 23. 12 PAT. Radjo. Nowy Jork 4 84 15 16, Holandia 12 06 3/4, Francja 132 62, Belgja 107, Włochy 120 15, Niemcy 20 37 Szwajcaria 25 12, Hiszpanja 34 35, Danja 19 52, Szwecja 18 06, Norwegja 23 84, Helsingfors 132 62, Praga 163 68.

Paryż, 23. 12 PAT. Radjo. Londyn 132 30, Nowy Jork 27 38 Belgja 124 25, Hiszpanja 387 Włochy 110 75, Szwajcaria 529, Danja 679, Holandia 1100, Norwegja 555, Szwecja 734, Rumunja 12 70.

— Wojska generała Feng Yu iSanga wkroczyły do Tient Sinu.

Spotkanie Baldwina z tureckim ambasadorem w Londynie

Wiedeń, 23. 12 PAT. „Neues Wiener Tagblatt” do nosi z Londynu: Spotkanie Baldwina z tureckim ambasadorem miało na celu jedynie wdrożenie przyszłych rokowań. Oczekują, że w sprawie granic dojdzie do porozumienia.

Dalsze rokowania zasadnicze mają się odbyć za

trzy tygodnie, gdy Chamberlain powróci do Londynu. Na razie Chamberlain wynajął na święta pokoje w hotelu w Rapallo. Stychać, że przedstawiciel byłego sułtana Machmuda, będzie przyjęty przez Chamberlaina, celem omówienia kwestyj otomanskich.

Ostry atak opozycji przeciw prem. Svehli

Praga, 22 12. PAT. Podczas dzisiejszego posiedzenia nocnego wniosły wszystkie partje opozycyjne o północy wniosek oskarżający prezydenta ministrów Svehla i byłego ministra poczty Franko z powodu ich postępowania sprzecznego z usławą, wobec urzędników niemieckich, słowackich i węgierskich. — Przed godziną 1 w nocy przyjęło do wiadomości oświadczenie rządu 159 głosami przeciwko 117.

Powrót Ciczierina

Berlin, 22 12. PAT. Ciczierin zostanie dziś ponownie przyjęty przez Stresemana, poczem wieczór odjedzie do Moskwy.

Eksplzja dynamitu

Saarbrücken, 22 12 PAT. Podczas eksplozji dynamitowej obok miejscowości Merlenbach zabitych zostało 2 robotników.

Nowa wyprawa polarna

Oslo, 22 12. PAT. Lotnik polarny Stocken-sen oświadczył, że zamierza rozpocząć swoją ekspedycję polarną w sierpniu 1926 r. Ma on zamiar zabrać ze sobą geologów, zoologów, meteorologów i oceanografów. Ekspedycja wyjedzie pod flagą norweską lub też amerykańską.

Skandal w paryskim świecie literackim

Podczas generalnej próby ostatniej premiery w „Odeonie” zdarzył się wypadek, który poruszył opinję szerokich warstw Paryża.

Oto do siedzącego w jednym z foteli pierwszego rzędu znanego krytyka teatralnego „Temps’a”, p. Piotra Brissona zbliżył się młody Francois Richopin, syn znakomitego poety Jana Richepina i wymierzył znakomitemu krytykowi potężny policzek.

Powód do napaści dała młodemu Richepinowi ostatnia recenzja Brissona, w której pisząc o grze artystki dramatycznej p. Kory Laparcerie, matki młodzieńca krytyk uczynił bardzo delikatną aluzję do wieku artystki, pragnącej grywać wciąż młodociane role. Zreszta recenzja była przychylna i utrzymana w tonie bardzo uprzejmym.

To też podniecenie młodzieńca, które doprowadziło do tak skandalicznego zajścia w literackim i artystycznym świecie Paryża uważane jest za niezrozumiałe.

Wielka okazyjna WYSPRZEDAŻ przez cały miesiąc grudzień!

PLASZCZE WELUROWE w rozmaitych gatunkach,
PLASZCZE PLUSZOWE, wełniane i jedwabne,
KOSTJOMY ANGIELSKIE, typowe i welurowe
SUKNIE WEŁNIANE, suknie crep de chine,

marocaine, najnowsze modele.

WIELKI WYBÓR KONFENCJI TRYKOTOWEJ.

Kamizelki wełniane, Pull-over, Zakłady włóczkowe, Swetry białe, Kasaki wełniane od zł. 9 50 poleca po cenach najniższych i wspaniałych

Dom modeli Au Bonheur des Dames
Właściciel WILHELM VÖGLER
KRAKÓW, Florjańska 10. Tel. 3467.

Gen. Sikorski komendantem O.K. Lwów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12 Sin. W związku z nominacją gen. Sikorskiego na dowódcę OK Lwów, dotychczasowy dowódca OK Lwów ma objąć dowództwo OK. Warszawa.

Odczyt obrońcy dr. Landana w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12. Sin. Dziś wieczorem odbył się w Cyrku warszawskim odczyt dr Landana, obrońcy Steigera na temat t. z. „procesów żydowskich”.

Mówcę, wprowadzonego przez p. Nomberga przyjęto entuzjastycznymi oklaskami. Dr Landan na tle historycznym przedstawił genezę i powód zainteresowania się całego społeczeństwa żydowskiego, t. z. procesami żydowskimi.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 12. (D) Złoty na dzisiejszej giełdzie notowany był w stosunku do dolara 8 50 do 9.— przy zupełnej spokojnej tendencji.

POWIEKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 23. 12 (Sin) Powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego nastąpi drogą wypuszczenia drugiej serii akcji B. P. Ilość akcji, która będzie odstąpiona zagranicy nie będzie przekraczać 50 proc. zwiększonego kapitału akcyjnego. Również kierownictwo banku ma być zagwarantowane dla reprezentantów Polski, w celu utrzymania polskiego charakteru nowego banku emisyjnego. Akcje nabywają zagranicą otrzymają miejsca w Radzie nadzorczej banku. Cena emisji nowych akcji nie została jeszcze ustalona; będzie ona wyższa od nominalnej ich wartości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. H. GLINIANY. Nie dla nas.

— SJONSKI KOMITET LOKALNY W RUDNIKU n. S.: Rozporządzenie o demokratyzacji, ogłoszone w urzędowym „Monitorze Polskim”, znane jest oczywiście władzom. Kahale do przyjęcia nowej ordynacji nie mogą być zmuszone. Aż do zapadnięcia uchwały w kahale i zatwierdzenia jej przez województwo odbywają się wybory kahalne na podstawie starej ordynacji wyborczej.

NADESZŁY z AMERYKI

żyd. i hebr. płyty gramofonowe śpiewane przez słynnych art. i kantorów

Leopold Hutterer KRAKÓW
GRODZKA 43
Hurtownia instr. muz. smyczkowych i dętych**Drobne ogłoszenia**

Do wynajęcia w centrum miasta 2 duże hale nadające się na sprzedaż, fabryczne. Zgłoszenia pod „E. G.” do Adm. N. Dz.

Księga stenotypistka polsko-niem. samodzielna korespondentka ze znajomością buchalterji poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz. pod „G. B.” do Adm. N. Dz.

Doty pokój osobne wejście, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez do wynaj. Zgłosz. pod „K.” do Adm. N. Dz.

Ostrzeżenie przed nabyciem 2 wełm, które zgubiono 17 grudnia br. Jeden na 52 dol. termin płatności 6 stycznia 1926, drugi 51 dol. płatny 6-go lutego 1926. Akces. Izrael Feingold.

Unieważnienie zgubionego dokumentu men. wojskowy wystawiony przez PKU Kraków na nazwisko Leib Kirsch ur. 1900 r. w Lipinach p. Pilsko.

Bafly ręczne, firanki, kapy, serwety wykonane, wybiła, mierzki: Praceownia haftów „Mina”, Podgórze, Lwowska 42.

Kupię kasę ogniotrwałą i meble biurowe wykwalifik. i swy kła sa gotówkę. Oferty z podaniem ceny pod „Mebla” do Adm. N. Dziennika

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ZWIERCIADŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA

Sp. z ogr. odp.

Największa w Polsce Szlifiernia Szkła

poleca: Lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramach niklowanych i patentowe na deszczulkach. Szyby i lustra w każdej wielkości na składzie. Zamówienia przyjmuje biuro fabryki

Kraków, Grodzka L. 60, I. D.

Telefon Nr. 4078, 4245.

FORTEPIANY**Wł. Boloński, (Z. Raba, nast.)**
Kraków, Rynek gł. 34. Pałac Spiski.**ŁAZIENKI PARYSKIE**oraz kąpiel rytualna (MIKWA)
Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfortem urządzone (bielizna, mydło) ceny przystępne.**Pracownia cukiernicza**

kompletnie urządzona z piecem nadającym się do pieczenia białego pieczywa jest

natychmiast do objęcia.Fachowcy z kapitałem od 5000 zł. mają pierwszeństwo
Oferty pod „Piekarnia” do Admin. Now. Dz.**LUSTRA** belgijskie, szyby szlifowane, pół-lustrzane, po najmożliwszych cenach i warunkach poleca wytw. luster
K. KELLMAN
Kraków, plac Bawół 8**Pięczętki kauczukowe**
różnego rodzaju.**SZPAGATY**

liny, sznury, przedzie szewską i rymarską, osnowę do kilimów, taśmy płótna tapicerskie, gurtły transmisyjne oraz wszelkie wyroby w zakresie powroźnictwa wchodzące poleca

Fabryczny skład **H. FINKELSTEIN**
Kraków, ul. Wielopole 22. Tel. 4229.

L. 7799/1925.

I.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Krakowa zamierza sprzedać miejski garaż samochodowy przy ul. Lelewela L. 12, bez maszyn jednak ze zbiornikiem na benzynę.

Oferty można składać do dnia 4. stycznia 1926 do godziny 12 w południe w Wydziale I Magistratu (II. p. ofic. drzwi Nr. 30), gdzie również udziela się bliższych informacji.

Gmina m. Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór oferty.

Kraków, dnia 19. grudnia 1925.

Wykwintną bieliznę

damską, męską i pościelową oraz wyprawki dla dzieci wykonuje wedle najnowszych fasonów

Pracownia „Ogniska Pracy”**Kraków, Mikołajska 9, II. p.**

Zamówienia codziennie między 11—2.

COFIM**ORGAN MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ****ZESZYT DRUGI** o następującej treści:Dr. I. SCHWARZBART: Nasz śmiertelny wróg.
BENZION RAPPAPORT: Chanuka.
Dr. J. KLATZKIN: Wiara w sjonizm.
E. FRAUENGLASS: Typologia życia duchowego.
Z. F. FINKELSTEIN: Salomon Schiller.
B. BRETHOLZ: Nie można milczeć.
L. MENASCHE: O konsolidację ruchu młodzieży.
FAJGENBERG: II. Zjazd samopomocowy żydowskiej młodzieży.**KRONIKI**(Warszawska, krakowska, lwowska i wileńska)
BIBLIOGRAFIA. — NADEŚLANE.

Ukaże się w najbliższych dniach.

Red. i Adm. Kraków, Stradem 15, I. p. of.

II. Wydanie Chrestomatji

Dr. D. Rosenmana — już jest do nabycia

Koncesjonowane kursy języka hebrajskiego

prow. przez

J. Walkowskiego

zostały otwarte dla początkujących i zaawansowanych w młodszym i starszym wieku.

Celem szybkiego osiągnięcia rezultatu w nauce, liczba uczestników ograniczona. Dla umożliwienia pobierania nauki szerszemu ogółowi — ceny przystępne.

Dla młodzieży szkół średnich i pow-szechnych — kursy odrębne.

Informacje i wpisy między 11—1 i 2—6 popoł. przy ulicy Miodowej L. 22, II. p.

PRZEPIĘKNA KSIĄŻKA

Dr. BENJAMINA SCHLAGERA:

SPINOZA**ZDJĘCIA Z DUSZY HERETYKA**

Cena 5 zł z przesyłką 5:80

Do nabycia we wszystkich księgarniach przez księgarnię „WIEDZA i SZTUKA”
S. TAFFETA, Kraków, Gołębia 10**Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo**

na pierwszorzędnej ulicy handlowej w Krakowie

poszukuje spółnika

z kapitałem. Pisemne zgłosze. pod „2000 D.” do Admin. N. Dz.

PILNIKI

MARKI

„FENIX”**BLECKMANN**

Obiegły całą kulę ziemską, uznane za najlepsze i najtrwalsze.

Żądać we wszystkich składach żelaza

Uważać na znak ochronny.